RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, SOBOTA 16 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU Nr. 285 (1494)

Będziemy bronili ducha Karty NZ

Trudno zrozumieć stanowisko Francji

— oświadcza min. Modzelewski

w wywiadzie dla „Tribune des Nations"

PARYŻ. 15.10. (PAP). Minister spraw zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski udzielił wywiadu tygodnikowi „La Tribune des Nations". W odpowiedzi na pytanie o pogląd delegacji polskiej na prace ONZ minister Modzelewski oświadczył:

„Nie trzeba podkreślać, że Polska była zawsze szczerą zwolenniczką Organizacji Narodów Zjednoczonych, od której oczekiwaliśmy wydatnych wyników pracy. Żywimy nadal tę nadzieję. Braliśmy zawsze czynny udział w obradach ONZ.

Jeśli chodzi o trzecią sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ, wystąpiliśmy z inicjatywą wpisania na porządek dzienny niektórych doniosłych problemów, jak np. zagadnienia dyskryminacji w stosunkach gospodarczych, sprawy uchodźców i osób przesiedlonych oraz problemu stanowiska ONZ wobec Franco.

W propozycji Związku Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń widzimy środek osiągnięcia ogólnego uspokojenia oraz zmniejszenia — pod kątem widzenia politycznym, gospodarczym i psychologicznym — ciężarów obarczających wszystkie kraje, w szczególności zaś kraje europejskie.

Muszę jednak stwierdzić, że po drugiej stronie nie widzimy tego samego pragnienia konkretnej współpracy pokojowej. Wśród kilkudziesięciu spraw wpisanych na porządek dzienny, nie widzę propozycji pozytywnych i konstruktywnych, nie mówiąc już o żądaniach zmierzających do rewizji samej Karty Narodów Zjednoczonych.

Stare argumenty

Nie ma ani jednej rzeczowej odpowiedzi na propozycje Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia. Powtarza się argumenty jakie były już przytaczane w ciągu 20-lecia smutnej pamięci Ligi Narodów, bez chęci wyciągnięcia z faktów jakichkolwiek konkretnych wniosków. Takie sformułowania, jakimi operował np. Shawcross, można by łatwo znaleźć dziesiątkami w przemówieniach wygłoszonych przed 15-tu laty przez generała Requin na konferencji rozbrojeniowej, która skończyła się w sposób wiadomy.

Poza tym pragnie się nam przedstawić naturalnego syna haniebnego związku Mussoliniego z Hitlerem — Franco, jako nowego zbawcę tego co się nazywa cywilizacją europejską.

Widzimy więc fakty świadczące o porzuceniu zasad, które stanowią podstawę Karty Narodów Zjednoczonych. Jeśli chodzi o nas, **będziemy bronili ducha Karty, nie szczędząc wysiłków".**

Problem Berlina

W sprawie wniesienia problemu Berlina na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa, minister Modzelewski powiedział:

„Byliśmy zawsze zwolennikami uregulowania problemu niemieckiego przez cztery mocarstwa przy wzięciu pod uwagę zdania państw spustoszonych inwazją hitlerowską. Ostatnie wypadki potwierdzają słuszność naszego stanowiska. Nie wiem właściwie jakie to istotne powody skłoniły Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję do przedstawienia tego problemu Radzie Bezpieczeństwa.

Jeżeli ze strony amerykańskiej zauważyłem pewne „konieczności" natury przede wszystkim wyborczej, **trudno jest zrozumieć stanowisko Francji, ponieważ moim zdaniem ma ona interesy, jeżeli nie identyczne, to równoległe do naszych.**

Zastosowana metoda może przynieść w konsekwencji jedynie **osłabienie autorytetu ONZ i zaciemnić sytuację,** i to wówczas, gdy porozumienie zostało osiągnięte, a nawet podpisane przez przedstawicieli czterech mocarstw w Moskwie dnia 30 sierpnia b. r.

Dlatego też określiłbym stanowisko trzech mocarstw zachodnich jako posunięcie propagandowe, które się nie powiodło.

Stosunki między wschodem a zachodem

Przechodząc do problemu stosunków gospodarczych między wschodem a zachodem, omawianego w Genewie, min. Modzelewski oświadczył: **„Przypominam, że Polska należała do założycieli Europejskiej Komisji Gospodarczej. Jest to dowód, w jakim stopniu interesujemy się pracami tej Komisji.**

Na skutek inicjatywy Związku Radzieckiego przewidziano stworzenie przy tej Komisji 2 komitetów, z których jeden poświęciłby się pracom nad stosunkami gospodarczymi, a drugi — pracom nad dźwignięciem przemysłowym. W tym celu jeden komitet został ostatnio zwołany do Genewy i przedstawiciele Polski biorą udział w jego pracach. **Przygotowaliśmy nawet dość konkretną propozycję, mającą na celu wznowienie wymiany handlowej między wschodem a zachodem, biorąc za podstawę możliwości i potrzeby zainteresowanych krajów.** Komitetowi temu nie udało się osiągnąć wydatnych rezultatów w swych pracach, ponieważ w ostatniej chwili **delegacja amerykańska sprzeciwiła się wszystkimi siłami jakiemukolwiek konstruktywnemu rozwiązaniu.** Wskutek tego została uchwalona rezolucja nieszkodliwa, ale nic nie przewidująca.

Dla każdego, kto śledzi pracę komitetu, jest jasne, że od początku istnienia komitetu państwa zachodnie przechylały się raczej do wznowienia stosunków handlowych ze wschodem, że potrzeba było dopiero interwencji amerykańskiej, żeby zmienić, jeżeli nie stanowisko tych państw, to przynajmniej zewnętrzne objawy ich opinii. **Wiedzą one, że negatywne stanowisko przedstawiciela Stanów Zjednoczonych było rezultatem formalnych instrukcji, otrzymanych w ostatniej chwili z Waszyngtonu.**

Muszę wyznać, że **w praktyce nie może to osłabić zdrowych dążeń, które istnieją i zmierzają do rozwoju stosunków handlowych między wschodem a zachodem. Jestem nawet zdania, że przyszłość będzie korzystna dla rozwoju tych stosunków.**

Do 7-go listopada

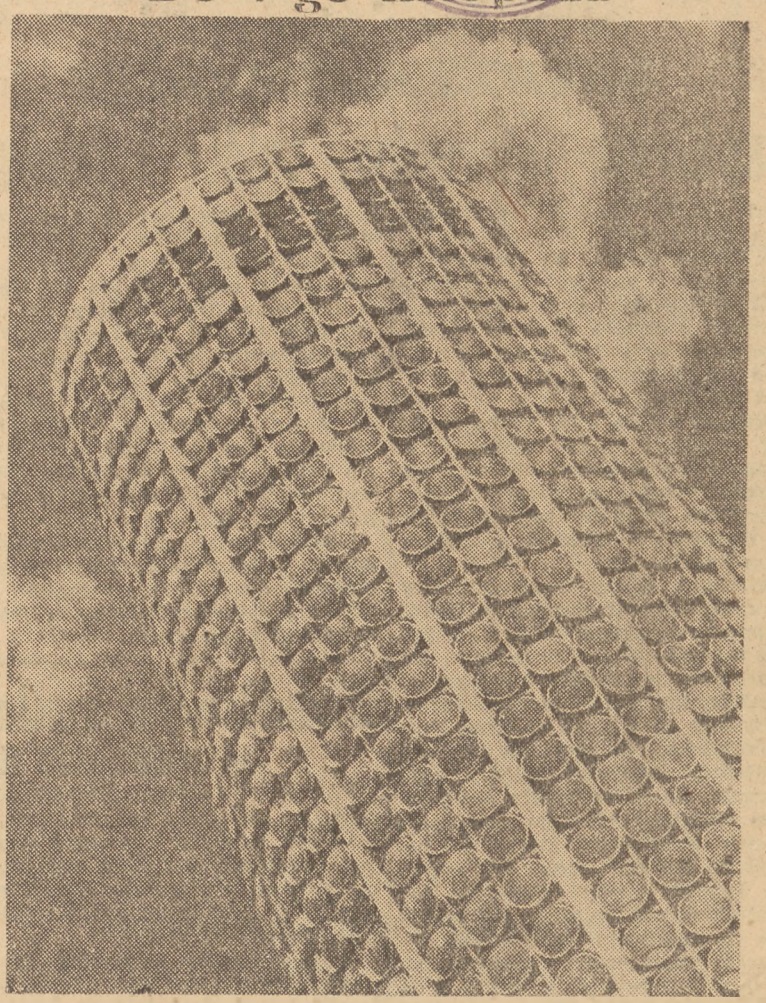

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu będzie otwarta do dnia 7 listopada br. O przedłużeniu czasu trwania wystawy zadecydowała duża frekwencja zwiedzających oraz chęć umożliwienia masom chłopskim zwiedzenia wystawy w okresie po 15 października, gdy roboty w polu tracą na swej intensywności.

Zbrodniarz wojenny Krupp ma wrócić na swe stanowisko

Anglia i Francja skapitulowały?

Wstrzymanie demontażu zdecydowane

BERLIN. 15.10. (PAP). Gen. Robertson dał do zrozumienia, że nie uważa wyroku na Kruppa i jego współpracowników za ostateczny. Jest zupełnie prawdopodobne, że w atmosferze, która się wytworzyła w Niemczech Zachodnich, wielu b. hitlerowskich fabrykantów broni wróci na swoje dawne stanowiska w przemyśle. Nie wyklucza się nawet możliwości powrotu zbrodniarza wojennego Kruppa, którego koła anglosaskie uważają w dziedzinie zbrojeniowej za równie „cennego fachowca" jakim jest dla nich Schacht w sprawach finansowych.

W kołach dziennikarzy zagranicznych komentowane są wyniki podróży generałów Clay'a i Robertsona do Zagłębia Ruhry.

Utrzymuje się, że brytyjskie władze wojskowe pod naciskiem Amerykanów wyraziły zgodę na wstrzymanie demontażu również i zakładów Kruppa pod tym pozorem, że zostały one i tak dostatecznie ciężko uszkodzone w wyniku działań wojennych.

LONDYN, 15.10 (API). Ameryka nie zażądali od Brytyjczyków, aby nie przystępowali do rozbiórki jakiejkolwiek z części wielkich zakładów Kruppa w Essen. Według oświadczenia USA zakłady te mają służyć „celom odbudowy".

Jednocześnie brytyjski zarząd wojskowy w Niemczech otrzymał zalecenie odłożenia na nieokreślony czas demontażu wielkich przedsiębiorstw Heinrich Huette w Hattingen, który miał rozpocząć się w najbliższych dniach.

Pod naciskiem amerykańskich mężów stanu minister Bevin rezygnuje z programu reparacji i według ostatnich doniesień udzielił bezwarunkowej zgody na amerykańskie żądania zaprzestania rozbiórki fabryk niemieckich.

Oporowi anglo - francuskiemu Amerykanie przeciwstawiają twierdzenie że sprzeciw wobec wstrzymania demontażu jest poswałceniem dwustronnych umów, przewidzianych planem Marshalla. Nadto Amerykanie operują argumentem, że ponowne rozpatrzenie programu odszkodowań jest konieczne w celu umożliwienia pewnym fabrykom niemieckim bardziej efektywnego udziału w odbudowie Europy zachodniej.

WASZYNGTON, 15.10 (SAP). Zarówno brytyjscy, jak i francuscy wykonawcy planu Marshalla liczą się poważnie z możliwością przyznania Niemcom kosztem byłych państw sojuszniczych znacznych kredytów, celem szybszego odbudowania przemysłu niemieckiego.

Źródła angielskie wstrzymują się wstydliwie od szczegółowych informacji na temat wyników rozmów między Hoffmanem a Harrimanem z jednej strony, a Bevinem i gospodarczymi rzeczoznawcami brytyjskimi z drugiej, w sprawie odszkodowań i rozbiórki fabryk niemieckich. Wiadomo tylko, że przedstawiciele planu Marshalla dowodzili, iż wstrzymanie demontażu przemysłu niemieckiego będzie „korzystne" dla państw marshallowskich.

Obserwatorzy francuscy twierdzą, że różnica zdań między Schumanem a Amerykanami jest tylko kwestią stopnia, nie samej zasady wstrzymania rozbiórki fabryk niemieckich.

Oświadczenie gen. Kotikowa

Wszyscy mieszkańcy Berlina otrzymają żywność i opał

BERLIN, 15.10. (PAP). Radziecki komendant wojskowy Berlina gen. Kotikow przyjął przedstawicieli bloku demokratycznego i omówił przedstawiony przez nich program pomocy zimowej dla ludności Berlina Przedstawiciele bloku wskazali, że magistrat berliński dotychczas jeszcze nic nie przedsięwziął dla przygotowania Berlina do okresu zimowego i przedstawiając komendantowi radzieckiemu swój program pomocy zimowej, prosili o poparcie tego planu.

Gen. Kotikow oznajmił, że radziecki zarząd wojskowy dostarczy żywności dla wszystkich mieszkańców Berlina, zaś w początku listopada nastąpią dalsze przydziały materiałów opałowych. Ludność sektorów zachodnich, która zarejestruje swoje karty żywnościowe w sektorze radzieckim, będzie również objęta akcją dostaw, zarówno żywności jak i opału. Poza tym — jak zawiadomił gen. Kotikow — ludność Berlina otrzyma przydział towarów tekstylnych wartości 24 milionów marek.

W końcu audiencji gen. Kotikow podkreślił z naciskiem, iż **cały hałas, podniesiony dookoła t. zw. „blokady Berlina", jest absurdem. Żadnej blokady nie ma.** Zarówno żywność, opał jak i surowce są przygotowane w wystarczającej ilości dla Berlina i tylko przez postępowanie mocarstw zachodnich właściwy ich rozdział wśród ludności dzielnic zachodnich jest utrudniony.

„Sonderkommando" odżyło

w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN, 15.10 (PAP). Znane w terminologii hitlerowskiej nazwy, jak „sonderdienst", albo „sonderkommando", odradzają się na nowo w zachodnim Berlinie. Ostatnio takie właśnie „sonderkommando" powstało w sektorze francuskim na polecenie francuskiego zarządu wojskowego. Nowa ta niemiecka paramilitarna organizacja składa się z młodych policjantów, b. żołnierzy wehrmachtu, którzy są skoszarowani i ćwiczeni na sposób wojskowy. Sonderkommando podlegle jest bezpośrednio francuskiej komendanturze wojskowej.

Równocześnie w brytyjskim sektorze Berlina prowadzona jest rejestracja bezrobotnych, którzy w b. wehrmachcie posiadali stopnie podoficerskie. Rejestracja prowadzona jest z polecenia komendantury brytyjskiej.

Narady Anglosasów

PARYŻ, 15.10 (PAP). Stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ sir Alexander Cadogan, odbył w czwartek rano dłuższą naradę z delegatem amerykańskim dr Jessupem, w toku której omawiana była kwestia berlińska.

W późniejszych godzinach porannych zebrali się przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich, celem rozpatrzenia odpowiedzi rządu radzieckiego w sprawie Berlina, doręczonej, jak podaje agencja France Presse, w środę przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa — Bramuglia.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Wspólnota interesów, celów i losów

(rz) „Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim — oświadczył min. Modzelewski na środowym posiedzeniu komisji politycznej ONZ — opierają się nie tylko na szczerej przyjaźni, lecz na czymś jeszcze głębszym na wspólnocie interesów, celów i losów".

Wydaje się, że min. Modzelewski ujął w sposób bardzo lapidarny a jednocześnie ścisły istotę sojuszu polsko-radzieckiego, więcej, istotę wszystkich sojuszów między krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim.

Wiadomo, sojusze międzypaństwowe nie są czymś nowym w polityce międzynarodowej. Wszystkie jednak sojusze między państwami kapitalistycznymi noszą charakter koniunkturalny i prowizoryczny. Wszystkie te sojusze opierają się na założeniu, że nie ma trwałej wspólnoty interesów między partnerami, ale że w danym konkretnym stadium wskazane jest zacieśnienie współpracy, która w następnym stadium może być zerwana. Sojusze między państwami kapitalistycznymi opierają się właściwie na założeniu sprzeczności interesów partnerów, sprzeczności, które w konkretnych wypadkach dobrze jest łagodzić. Zazwyczaj takie konkretnymi wypadkami są antagonizmy między wysokimi układającymi się stronami a innym państwem lub grupą państw. Nic dziwnego, że kapitalistyczni sojusznicy nigdy nie zapominają o tym, iż najlepszą zasadą przyjaźni jest nieufność. Krótko mówiąc, partnerzy sojuszów kapitalistycznych w chwili ich zawierania przygotowują się do zerwania tych sojuszów.

Rzecz jasna, źródłem tego zjawiska jest istotna sprzeczność interesów między państwami kapitalistycznymi, t.zn. sprzeczność interesów narodowych grup burżuazji, sprzeczność, która trwać będzie tak długo, jak trwać będzie kapitalizm.

Inaczej wygląda sprawa sojuszów między państwami demokracji ludowej a ZSRR. Są to sojusze nie koniunkturalne, nie prowizoryczne, ale sojusze trwałe, u podstawy których leży wspólnota interesów partnerów, więcej — identyczność tych interesów.

ZSRR jest zainteresowany w jak największym wzmożeniu potencjału gospodarczego krajów demokracji ludowej a kraje demokracji ludowej zainteresowane są w maksymalnym wzmożeniu potencjału Związku Radzieckiego. Natomiast jest rzeczą oczywistą dla każdego, że kapitaliści amerykańscy nie są zainteresowani w pełnej rozbudowie przemysłu zachodnio - europejskiego. Jakiż bowiem kupiec jest zainteresowany we wzmożeniu możliwości swego konkurenta! A niemniej oczywiste jest, że ZSRR nie tylko nie boi się wzrostu potencjału przemysłowego Polski, ale jest w tym zainteresowany.

Ten odmienny charakter sojuszu między ZSRR a krajami demokracji ludowej, ów brak sprzeczności w obozie antyimperialistycznym stanowi o sile tego obozu.

Przemówienie Witaszewskiego na Kongresie CGT

„Możecie zawsze liczyć na naszą pomoc w swej walce"

PARYŻ. 15.10. (PAP). Trzeci dzień obrad krajowego kongresu CGT był poświęcony pracom poszczególnych komisji, które zajęły się przygotowaniem końcowych rezolucji.

Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym przemówienie wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant. Przedstawiając sytuację Związków Zawodowych w różnych krajach Saillant zaprotestował przeciwko tym, którzy starają się zmylić opinię publiczną, twierdząc, że ruch zawodowy, skupiony w Światowej Federacji znajduje się pod kierownictwem radzieckich związków zawodowych.

Jak dalece jest to fałszywe świadczą cyfry: na 78 milionów robotników zrzeszonych w Federacji, 27 milionów stanowią robotnicy radzieccy, którzy dysponują w łonie Rady Wykonawczej Światowej Federacji Związków Zawodowych jedynie 205 głosami, podczas gdy związki zawodowe brytyjskie i amerykańskie oraz dominiów dysponują 235 głosami mimo, iż liczą zaledwie 13 milionów członków.

Następnie wygłosił przemówienie delegat polski, przewodniczący KC Polskich Związków Zawodowych Witaszewski.

Wszystkie siły antyimperialistyczne — powiedział sekretarz generalny KC Związków Zawodowych — siły pokoju i postępu prowadzą w dalszym ciągu konsekwentną walkę o pokój i harmonijną współpracę między narodami. Jesteśmy szczęśliwi, że dożyliśmy tych dni, iż mogę oświadczyć, że Polska Ludowa mocnym i zdecydowanym krokiem maszeruje z całym obozem antyimperialistycznym, na którego czele stoi szermierz wolności, postępu i pokoju — Związek Radziecki.

Narody dotknięte wojną — powiedział Witaszewski — i faszystowską okupacją nie zdołały jeszcze uprzątnąć zgliszcz i rumowisk, a już imperialiści z Ameryką na czele, podżegają do nowej wojny. Dla nich są to nowe miliony dolarów, ale dla klasy robotniczej— to nędza, kalectwo i śmierć. Imperializm anglosaski dla zamaskowania swojej polityki panowania nad światem, stworzył tzw. plan Marshalla. Polska odrzuciła ten plan. Polska klasa robotnicza uważa bowiem, iż woli budować swoją przyszłość w wolnych politycznie warunkach, a nie w niewoli kapitału, jaką oznaczają warunki planu Marshalla. I dzięki temu sytuacja ekonomiczna Polski jest znacznie lepsza, niż w krajach marshallowskich.

Nawiązując do walki francuskiej klasy robotniczej z próbami rozbicia Światowej Federacji Zw. Zaw. przez kapitalizm Witaszewski wyraża w imieniu polskiej klasy robotniczej, pełną sympatię, podkreślając, że walka francuskiej klasy robotniczej jest częścią składową ogólnej walki, a zwycięstwo proletariatu francuskiego przyśpieszy zwycięstwo nad reakcją i imperializmem.

Następnie Witaszewski zobrazował osiągnięcia polskiej klasy robotniczej na odcinku ekonomicznym i kulturalnym.

W sytuacji zaostrzającej się walki rosną zadania i odpowiedzialność klasy robotniczej, jej organizacji — związków zawodowych — za dalszy rozwój i wynik naszej walki z kapitalizmem. Zwracając się do przedstawicieli CGT Witaszewski powiedział: „Wy jesteście najdalej wysuniętym odcinkiem tej walki o pokój i sprawiedliwość społeczną. Wasza potężna organizacja zawodowa i wasza bohaterska i rewolucyjna klasa robotnicza napawają robotników innych krajów wiarą, że siły postępu i wolności, że obóz antyimperialistyczny jest liczniejszy i silniejszy od kapitalizmu. W tej walce możecie zawsze liczyć na naszą pomoc".

Rezolucja CGT

Kongres Generalnej Konfederacji Pracy, obradujący obecnie w Paryżu uchwalił wczoraj rezolucję stwierdzającą, że francuska polityka gospodarcza znajduje się pod kontrolą trustów amerykańskich. Rezolucja podkreśla, że krok rządu francuskiego zmierzający do „obniżenia" kosztów utrzymania jest komedią, którą gra się wobec robotników.

Rezolucja domaga się następnie rozszerzenia współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią i ze Związkiem Radzieckim.

Strajki we Francji trwają

BORDEAUX, 15.10 (API.). We Francji w dalszym ciągu trwa strajk górników. W Bordeaux od czterech dni strajkują robotnicy wielkich zakładów samochodowych. Sytuacja w zakładach zaostrzyła się wczoraj, gdy właściciele fabryki zagrozili robotnikom usunięciem ich z terenu zakładów.

W Paryżu zakończył się wczoraj trwający od 8 dni strajk kierowców taksówek. W dalszym ciągu trwają strajki kolejarzy, choć aż część z nich powróciła do pracy w okręgach wschodnich.

Rezolucja radziecka — pierwszą

w podkomisji do spraw rozbrojenia

PARYŻ, 15.10 (PAP.). W podkomisji do spraw rozbrojenia, rozpoczęły się debaty nad szeregiem zgłoszonych propozycyj, a przede wszystkim nad rezolucją radziecką, zalecającą ograniczenie zbrojeń Wielkiej Piątki o 1/3 i zniszczenie broni atomowej.

Przewodniczącym podkomisji został pułk. Hodgson (Australia). Obrady podkomisji toczyć się będą przy drzwiach otwartych.

Jako pierwszy przemawiał delegat radziecki Malik, który domagał się, aby rezolucja radziecka przedyskutowana została w pierwszej kolejności. Mówca zaoponował jednocześnie energicznie przeciwko propozycji brytyjskiej, aby podkomisja rozpatrywała oddzielnie sprawę broni atomowej i rozbrojenia. Zagadnienia te — oświadczył Malik — musimy przedyskutować jako całość. Rozbrojenie w każdej swej formie musi automatycznie pociągnąć za sobą zakaz używania bomb atomowych.

Członkowie podkomisji po półtorago dzinnej dyskusji zgodzili się, by rezolucja radziecka w sprawie ograniczenia zbrojeń o 1/3 i zakazu broni atomowej była rozpatrywana jako pierwsza.

Dalsze obrady odroczono do piątku.

4-ta rocznica wyzwolenia Ukrainy

MOSKWA, 15.10 (PAP). W dniu 14 października minęło 4 lata od chwili całkowitego wyzwolenia Ukrainy spod okupacji niemieckiej.

O osiągnięciach narodu ukraińskiego w ciągu tych 4 lat świadczą następujące dane: produkcja przemysłu Ukraińskiej SRR wzrosła o przeszło 131 proc. w porównaniu z 1936 r. wydobycie węgla w kopalniach Zagłębia Donieckiego osiągnęło poziom przedwojenny. Powierzchnia uprawianej ziemi wzrosła w ciągu 4 lat o 7 milionów hektarów. Rolnictwo Ukrainy wykonało znacznie wcześniej, niż w roku ubiegłym, plan dostaw zbożowych, dostarczając przeszło pół miliona ton zboża więcej, niż w 1940 r. Poza tym, pracownicy kołchozów i majątków państwowych Ukrainy zadeklarowali na rzecz państwa pół miliona ton zboża ponad plan. W miejsce zniszczonych przez Niemców 734 tys. zabudowań wiejskich wzniesiono 735 tys. budynków. W roku bieżącym w 160 uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych Ukrainy pobiera naukę przeszło 160 tys. studentów.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Anglia uzna Izrael

wzamian za protektorat nad Cyrenajką?

NOWY JORK, 15.10 (PAP). — W związku z rozpatrywaniem przez Radę Bezpieczeństwa sprawy Palestyny, paryski korespondent dziennika „New York Times" donosi, że w kołach ONZ krążą pogłoski, iż Wielka Brytania miała się zgodzić na uznanie państwa Izrael wzamian za poparcie przez Stany Zjednoczone żądania ustanowienia brytyjskiego powiernictwa nad Cyrenaiką. Korespondent podkreśla, że Waszyngton doszedł do przekonania, iż zbudowanie baz brytyjskich i amerykańskich w Afryce Północnej jest konieczne. Poza tym Wielkiej Brytanii chodzi o możność zbudowania baz na północ od Suezu. Byłoby to możliwe, gdyby pustynia Negeb, — jak to przewiduje plan Bernadotte'a, — została przyznana Transjordanii.

PARYŻ. 15.10 (PAP). — Czwartkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było sprawie pogwałcenia rozejmu w Palestynie. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Izraela i Komitetu Arabskiego, jak również rozjemca ONZ w Palestynie Bunche i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

Porządek dzienny został przyjęty 8 głosami przy 3 wstrzymujących się od głosowania (ZSRR, Ukraina i Syria).

Z kolei zabrał głos rozjemca ONZ w Palestynie Bunche, składając najpierw hołd pamięci swego poprzednika hr. Bernadotte. Omawiając okoliczności zabójstwa hr. Bernadotte, Bunche oświadczył, że zabójstwa tego dokonano w myśl staran nie opracowanych planów.

Delegat Syrii Faris Bey el Khoury wyraził uznanie dla stanowiska, zajętego przez Bunche'a oraz wystąpił z szeregiem oskarżeń pod adresem Żydów.

Delegat brytyjski sir Alexander Cadogan przedstawił wraz z delegatem Chin projekt rezolucji, akceptującej konkluzję obecnego rozjemcy Bunche'a i wzywającej rząd Izraela do złożenia sprawozdania, dotyczącego zarządzeń, wydanych po zabójstwie Bernadotte'a. Rezolucja wzywa również obie strony w Palestynie do ścisłej współpracy z przedstawicielami ONZ i do ułatwienia im dochodzeń w sprawie wypadków pogwałcenia rozejmu.

Przedstawiciel rządu Izraela Eban omówił środki, przedsięwzięte przez jego rząd dla rozwiązania różnych nieregularnych organizacji. Z drugiej strony Eban wyraził zdumienie, że słyszy się wciąż wezwania do rządu państwa Izrael, by „wykonywał swe obowiązki" ze strony tych, którzy skądinąd negują w ogóle istnienie tego rządu. Następnie przedstawiciel Izraela stwierdził, że wojska arabskie naruszają wciąż rozejm i że uzyskały nielegalnie, już w okresie rozejmu, szereg dogodnych pozycji militarnych. Delegat Izraela zaprotestował również przeciwko projekom przyznania Arabom znacznej części terytorium państwa Izrael.

Nowe pogwałcenie rozejmu

Szef sztabu mediatora ONZ w Palestynie generał Lundstroem nakazał przeprowadzenie dochodzeń w sprawie nowych wypadków pogwałcenia rozejmu w Palestynie. Kwatera główna armii Izraela donosi, że wojska egipskie na obszarze Gazy zajęły nowe pozycje na południe od Deir Rafat. W rejonie Ganyavneh czynne było ostatnio lotnictwo egipskie. Rząd syryjski twierdzi, że na froncie północnym wojska żydowskie sforsowały jezioro Hula i dokonały ataku na znajdujące się na drugim brzegu obiekty

W kilku wierszach

— W ciągu 8 miesięcy r. b. radziecki przemysł włókienniczy zaoszczędził dzięki zmniejszeniu kosztów własnych 480 milionów rubli.

— Władze amerykańskie sprzeciwiły się zawarciu przez eksporterów brytyjskich umowy z kołami handlowymi Bizonii w sprawie wywozu z Anglii większej ilości gotowych ubrań dla ludności niemieckiej.

— Władze miejskie Hamburga odmówiły byłemu hitlerowskiemu ministrowi finansów, Hjalmarowi Schachtowi, zezwolenia na otrzymanie obywatelstwa miasta Hamburga.

— Związek dziennikarzy niemieckich w strefie radzieckiej postanowił na ostatnim posiedzeniu utworzyć komitet, którego zadaniem będzie zwalczanie propagandy wojennej w prasie i audycjach radiowych. Komitet wystąpi również przeciwko dziennikarzom, pozostającym w służbie podżegaczy wojennych.

— W czwartek przybyli do Oslo ministrowie spraw zagranicznych Danii i Szwecji.

— Parlament japoński upoważnił konserwatystę Szigoru Joszidę do utworzenia nowego rządu.

— Rząd Wenezueli podał się do dymisji.

— W związku z ostatnimi sukcesami armii demokratycznej na Peloponezie, liczyć się należy z możliwością powołania przez generała Markosa rządu prowincjonalnego w tej części Grecji.

— Sekretarz stanu USA Marshall, odbył w czwartek rano konferencję z ministrem spraw zagranicznych Szwecji — Undenem.

— Policja niemiecka oraz współpracujący z nią przedstawiciele organizacji demokratycznych i komisji kontroli ludowej przeprowadziły w dniach 4—9 października akcję na terenie Brandenburgii przeciwko spekulantom, skupującym nielegalnie żywność w tej prowincji.

— Sytuacja aprowizacyjna w Bizonii wykazuje pierwsze oznaki poważnego kryzysu. W niektórych prowincjach przewiduje się obniżenie przydziałów chleba, ponieważ dostawy zboża nie osiągnęły planowanych norm.

— Oddziały chińskiej armii ludowej wzięły ostatnio do niewoli 6 generałów i kilkunastu wyższych oficerów wojsk nacjonalistycznych.

— Generalny gubernator Indonezji — Van Mook złożył dymisję, która została przyjęta.

— Z powodu gęstej mgły, jaka panowała w czwartek rano nad Berlinem, wszelka komunikacja lotnicza między tym miastem a światem zewnętrznym została przerwana.

— W miejscowości Hagerstown (USA) jedno z większych towarzystw handlowych zainstalowało niedawno specjalny aparat do fotografowania złodziei, którzy „złożyliby wizytę w pomieszczeniu towarzystwa". W środę złodzieje włamali się do gmachu towarzystwa i skradli ten aparat.

— Nowojorski oddział związku zawodowego pracowników sklepów hurtowych i detalicznych skazany został na 20 tysięcy dolarów grzywny pod zarzutem zlekceważenia nakazu sądowego w sprawie zaprzestania pikietowania kilku miejscowych domów towarowych, oskarżonych przez związek o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

— Wkrótce nastąpić może obniżenie kursu szylinga austriackiego w stosunku do dolara w ten sposób, że 1 dolar miałby kosztować 20 zamiast 10 szylingów.

Konferencja ministrów krajów marshallowskich

odbędzie się w Paryżu

LONDYN, 15.10 (PAP). 16 października ma się odbyć w Paryżu posiedzenie ministrów krajów marshallowskich, na którym zostaną omówione sprawy, dotyczące sposobu realizacji planu Marshalla.

Ze strony brytyjskiej weźmie udział w posiedzeniu paryskim minister gospodarki sir Stafford Cripps w zastępstwie ministra spraw zagranicznych Bevina.

Komentując porządek dzienny obrad paryskich, polityczny korespondent „Financial Times" zaznacza, że zostaną rozpatrzone kwestie „natury technicznej", przy czym nie będzie rozpatrywana koordynacja 4-letnich planów gospodarczych poszczególnych krajów marshallowskich, gdyż „grunt nie został jeszcze dostatecznie przygotowany dla dyskusji".

1.400 tys.

pracowników państwowych strajkowało we Włoszech

RZYM, 15.10 (PAP.). Wobec odmowy ze strony rządu podwyższenia funkcjonariuszom państwowym uposażeń, milion czterysta tysięcy pracowników państwowych rozpoczęło w czwartek o godz. 6-tej rano strajk demonstracyjny, który trwał od godz. 16-tej.

Wobec solidarnego przystąpienia wszystkich pracowników do strajku, chrześcijańsko - demokratyczna rozlamowa organizacja zawodowa zmuszona była również przyłączyć się do manifestacji strajkowej.

W Rzymie sekretarz generalny Konfederacji Pracy Di Vittorio wygłosił przemówienie na wiecu w Colosseum. W innych miastach Izby Pracy zorganizowały podobne wiece. Na wiecach tych pracownicy wypowiedzieli się za prowadzeniem walki o swe postulaty aż do zwycięstwa.

Szef wywiadu USA

w Hiszpanii

NOWY JORK, 15.10 (PAP). — Prasa amerykańska zamieściła wiadomość o wyjeździe do Madrytu szefa amerykańskiego wywiadu wojskowego admirała Hillenketera w celu „przeprowadzenia inspekcji".

Dziennik „New York Daily Worker", omawiając tę wiadomość, zaznacza, że podróż admirała Hillenketera pozostaje niewątpliwie w związku z projektami rządu amerykańskiego wciągnięcia Hiszpanii do współpracy militarnej ze Stanami Zjednoczonymi i państwami Europy zachodniej oraz uczynienia z niej ważnej bazy strategicznej

Doniosła kampania polityczna rozpoczyna się na wsi

NA terenie całego kraju odbędą się w terminie od 15 października br. do 15 lutego 1949 r. wybory do władz gromadzkich, gminnych i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej. Nie trzeba podkreślać, jak bardzo ważne są to wybory i jak wiele będzie zależało od ich wyniku.

W walce o przebudowę wsi terenowe władze ZSCh mają do odegrania ogromną rolę. Żeby jednak władze te mogły należycie swe zadanie wykonać, muszą być doszczętnie oczyszczone z elementów szkodliwych i niepożądanych. Jeżeli działalność ZSCh w wielu wypadkach utyka i nie daje takich rezultatów, jakie dawać powinna, to dlatego przede wszystkim, że do władz Związku w różnych miejscowościach przeniknęły — jak wiadomo — elementy kapitalistyczne, spekulanckie i reakcyjne, które umiały pokierować pracami tych władz na korzyść swoją i swoich z krzywdą dla ludności ubogiej. Chodzi o to, by te elementy nie mogły się już więcej przedostać do władz terenowych ZSCh i rzeczywiście się nie przedostaną, jeżeli kampania wyborcza będzie przeprowadzona na należytym poziomie politycznym.

Ogromny wpływ na wynik wyborów będą miały przewidziane w statucie wyborczym gminne odprawy przedwyborcze, zarządzone przez pełnomocników powiatowych, odprawy w których biorą udział także aktywiści kół gromadzkich ZSCh. Niewątpliwie te odprawy odbiją się także na przebiegu zebrań kół gromadzkich, na których dokona się wyboru władz gromadzkich i delegatów na zjazd gminny. Na zjeździe gminnym wybiera się z kolei władze gminne i delegacje na zjazd powiatowy.

Przy takiej strukturze wyborczej przebieg zebrań kół gromadzkich ma prawie rozstrzygające znaczenie dla ostatecznych wyników wyborów, przy czym należy zwrócić uwagę na nowy czynnik wprowadzony do tych wyborów przez uchwałę Zarządu Głównego ZSCh. Na mocy tej uchwały do zarządów kół gromadzkich i gminnych musi być wybranych co najmniej 25 procent kobiet. Uchwała ma na celu uaktywnienie mas kobiet wiejskich i dąży do tego, by w każdej gromadzie istniało koło gospodyń wiejskich, ale będzie miała także wielki wpływ na przebieg całego aktu wyborczego.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że ci których pragnie się usunąć z władz ZSCh, nie będą się biernie przypatrywać prowadzonej przeciw sobie akcji i będą się bronić, zwłaszcza, że tam, gdzie trzeba ich usunąć, tkwią jeszcze we władzach wiejskich i mają taką czy inną możność obrony. Te szkodliwe elementy to z reguły bogacze wiejscy. Oni to reprezentują spekulację, oni są reakcjonistami, oni działają na szkodę mało i średniorolnego chłopa, ale trzeba stwierdzić, że bardzo często bogacze cieszą się jakimś tradycyjnym mirem w środowisku wiejskim, co bardzo utrudnia walkę z nimi.

Lecz chodzi naturalnie nie tylko o to, ażeby z władz ZSCh usunąć niepożądanych i szkodliwych ludzi, lecz także o to, ażeby do tych władz wprowadzić ludzi właściwych, którzy się już dali poznać z pracy społecznej i z bezinteresowności na zajmowanych stanowiskach. I w jednej i w drugiej sprawie wiele będzie zależało od akcji stronnictw politycznych działających na terenie wiejskim.

Ż.

Na cześć delegacji polskiej w Paryżu

PARYŻ, 14.10 (PAP.). Z inicjatywy Rady Narodowej we Francji i Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej odbędzie się w niedzielę w Paryżu wieczór artystyczny na cześć delegacji polskiej, przybyłej na Generalne Zgromadzenie ONZ. W części artystycznej weźmie m.in. udział wybitny poeta francuski Paul Eluard.

Zapowiedziany wieczór będzie również okazją do zamanifestowania solidarności emigracji polskiej we Francji z wysiłkami rządu polskiego na rzecz utrwalenia pokoju.

Wieczór polsko-holenderski w Amsterdamie

AMSTERDAM, 14.10 (PAP.). Staraniem Towarzystwa Holendersko-Polskiego odbył się tu wieczór, na którego program złożyły się odczyty uczestników Wrocławskiego Kongresu Intelektualistów oraz krótkometrażowe filmy o Polsce. Na wstępie wieczoru poseł R.P. w Holandii — Pruszyński wygłosił krótkie przemówienie do nader licznie zebranej publiczności. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano odczytów o polskich Ziemiach Zachodnich oraz o nowej sztuce polskiej.

Na wieczorze zgromadziło się ponad 700 osób, reprezentujących amsterdamskie koła naukowe, literackie, artystyczne, dziennikarskie itp.

Posiedzenie Komisji Gospodarczej ONZ

PARYŻ, 15.10 (PAP). — Komisja Gospodarcza ONZ kontynuowała w czwartek rano ogólną debatę nad drugim rozdziałem raportu Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ, w czasie której zabrali głos przedstawiciele Francji, Boliwii, Białorusi, Belgii, Republiki Dominikańskiej i Polski.

Pierwsi dwaj mówcy podkreślili konieczność wzmożenia produkcji wobec niebezpieczeństwa dezorganizacji budowy i wskazywali na trudność i niebezpieczeństwo dezorganizacji gospodarki światowej przez prowadzoną obecnie „zimną wojnę". Podkreślili oni również niebezpieczeństwa, wynikające dla normalnej gospodarki z wyścigu zbrojeń.

Delegat Białorusi Smolar wskazał na to, że układy zawarte przez Stany Zjednoczone z krajami uczestniczącymi w planie Marshalla zmierzają do ułatwienia gospodarczej penetracji kapitału amerykańskiego i utworzenia w Europie zachodniej bloku antyradzieckiego. Mówca białoruski przeciwstawia temu stanowi rzeczy układy gospodarcze, zawarte między Związkiem Radzieckim a krajami Europy Zachodniej, które są oparte na wzajemnym poszanowaniu suwerenności i interesów tych krajów.

Pół miliona zł. od górników polskich dla strajkujących górników francuskich

Podczas narady węglowej, która odbyła się w Katowicach Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników powziął uchwałę o przekazaniu 500.000 zł. na cele pomocy strajkującym górnikom francuskim, walczącym przeciwko zamachom rządu reakcyjnego na prawa ludu francuskiego i terrorowi stosowanemu przez policję francuską.

KRONIKA POLITYCZNA

AUDIENCJA W BELWEDERZE

Prezydent R.P. przyjął w dniu 14 bm. na audiencji pożegnalnej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgier w Warszawie p. Geza Revesz.

Platforma polityczna SD

Rada Naczelna SD uchwaliła rezolucję, w której m. in. stwierdza:

„Stronnictwo Demokratyczne dopatrując się w perspektywie Polski socjalistycznej podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunków jej ekonomicznego, socjalnego i kulturalnego postępu, będzie towarzyszyć masom pracującym w marszu ku socjalizmowi".

„Stronnictwo Demokratyczne oceniając patriotyzm jako twórczy czynnik w rozwoju wyższych form społecznych, wypowiada zdecydowaną walkę wszelkim objawom nacjonalizmu jako zapory na drodze ku postępowi, gwarantującemu niepodległy i suwerenny byt państwa".

W stosunku do gospodarki prywatnej Stronnictwo Demokratyczne niezmiennie trwa na stanowisku, że przyszłość Polski, jej niepodległość i pozycja w świecie zależą od celowej przebudowy jej ustroju gospodarczego. W warunkach, kiedy władza polityczna w kraju należy do warstw pracujących, sektor gospodarki prywatnej może i powinien spełniać użyteczne funkcje gospodarcze w interesie najszerszych warstw narodu.

Mechaniczne eliminowanie sektora prywatnego z życia gospodarczego bez jednoczesnych możliwości rozbudowy sektora uspołecznionego musiałoby zakłócić normalny bieg procesów gospodarczych, a przez to odbić się ujemnie na interesach szerokich warstw narodu.

„Szczególnie szerokie pole dla gospodarki prywatnej — głosi dalej rezolucja — widzi Stronnictwo Demokratyczne w dziedzinie rzemiosła.

Następnie rezolucja stwierdza, że istnieje rozległe pole działania dla gospodarki prywatnej w dziedzinie wymiany, zwłaszcza w zakresie handlu detalicznego.

Stronnictwo Demokratyczne widzi możliwość podobnych form powiązania również pozostałych dziedzin gospodarki prywatnej z państwowym systemem planowania i z państwowym systemem kontroli.

„Stronnictwo Demokratyczne — czytamy w zakończeniu — stawia sobie za cel pracę nad dalszym pozyskiwaniem wszystkich zdrowych grup mieszczańskich dla idei postępu i demokracji oraz pracę nad pogłębieniem świadomości politycznej i społecznej wśród szerokich rzesz inteligencji pracującej"

KRONIKA PARLAMENTARNA

Posiedzenie Komisji Sejmowych

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że wspólne posiedzenie Komisyj Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia odbędzie się we wtorek, dnia 19 października b. r. o godz. 10 rano w sali komisyjnej Domu Poselskiego przy ul. Daszyńskiego Nr. 4.

Pomimo wielkiej kompanii propagandowej w udziałem Churchilla akcja werbunkowa do armii terytorialnej w Anglii nie przyniosła rezultatów.

Głos wołającego na puszczy

Listy angielskie

Malthuzjańskie migawki

Malthuzjański problem stosunku między środkami utrzymania a przyrostem ludności wyskakuje w różnych zagadnieniach pasjonujących obecnie angielską opinię publiczną.

Po kanclerzu Skarbu Crippsie, który niedawno pocieszył Anglików, że deficyt w bilansie płatniczym się zmniejsza, został minister zdrowia Aneurin Baen, zwiastunem stosunkowo dobrych wieści. Doniósł on ostatnio, że wytyczna rządu koalicyjnego, tzn. wybudowanie domów dla 750.000 rodzin, została osiągnięta. Dodał, co wszystkim i tak było wiadome, że nawet przy najbardziej sprzyjających warunkach liczba ta byłaby niedostateczna dla dostarczenia domku każdej rodzinie. Warto jednak zaznaczyć, że powojenny „pęd do reprodukcji" ujawniający się we wzroście małżeństw utrzymuje się dalej na bardzo wysokiej stopie. Budowa domów musi w dalszym ciągu postępować w szybkim tempie, by nie pozostać za bardzo w tyle za wzrastającą wciąż liczbą rodzin.

Aneurin Bevan nie miał jednak zamiaru prowadzić wśród klasy robotniczej malthuzjańskiej propagandy „moralnej wstrzemięźliwości" (moral restraint). Brak siły roboczej jest tak poważny, że spełnienie się jednej części gróźb Malthusa przyjęte zostałoby jako błogosła wieństwo. Ludność pracująca w Wielkiej Brytanii wynosiła w lipcu br. 20.265.000 czyli więcej niż było przewidziane w Planie Gospodarczym na koniec tego roku.

Jeżeli jako ludność zdolną do pracy przyjmie się mężczyzn w wieku od 15 do 64 lat i kobiety od lat 15 do 59, to przeszło 90 proc. mężczyzn (14.534.000) i około 37 procent kobiet (5.731.000) było zatrudnionych w lipcu.

Minister Cripps z dumą stwierdził, że brytyjska siła robocza wyzyskiwana jest do maksimum. Rezerwy są wyczerpane. Liczba bezrobotnych (290.000 w lipcu) może być traktowana jako wynik płynnego bezrobocia). Poza tym w najbliższych latach liczba ludności nadającej się wiekiem do pracy zmniejszy się a nie zwiększy, zwłaszcza wśród kobiet.

W takiej sytuacji nawet „świętobliwego" Crippsa nikt nie posądzi o chęć stosowania metod pastora Malthusa. Czyżby jednak cień jego unosił się nad głowami Ernie Bevina, ministra obrony Alexandra i ministra wojny, ex-lewicowca Shinwella? Do „pozytywnych" środków zmniejszenia przyrostu ludności Malthus zaliczał wojnę. Czyżby minister Bevin chciał ulżyć w pracy nielubianemu przezeń koledze gabinetowemu Bevanowi i „pozytywnymi środkami" zmniejszyć ilość narodzin w momencie, gdy Anglia musi mobilizować cały swój potencjał roboczy?

Jasne jest, że robotnik angielski nie chce wojny ani sytuacji wojennej. Gdy ogłoszono zwolnienie tempa demobilizacji, konduktor w autobusie mówił mi ironicznie „Ci panowie znów chcą z nas zrobić bohaterów". Min. Shinwell, dbając o popularność wśród robotników, zapewniał, że sytuacja nie jest groźna. A jednak — jak interpretować zwolnienie tempa demobilizacji, tworzenie rezerw, projektowaną współpracę sztabów bloku zachodniego i wynikający stąd wzrost produkcji wojennej? Tłumaczyć to można jedynie tym, że pożyczka amerykańska sparaliżowała nie tylko inicjatywę, ale instynkt samoobronny Wielkiej Brytanii.

Jeszcze przed ostatnimi posunięciami twierdzenie ministra Crippsa, że brytyjska siła robocza jest wyzyskiwana do maksimum, było niezupełnie ścisłe, ponieważ samo wojsko, nie licząc przemysłu wojennego, marnowało około 900.000 ludzi w wieku roboczym. Liczba ta miała być zmniejszona do około 750.000 przez demobilizację. Obecnie jednak odpływ z wojska zostanie wstrzymany. Rozpatruje się kwestię werbunku.

Każdy robotnik przetransplantowany do wojska psuje, z trudem zbudowaną i jeszcze bardzo delikatną strukturę gospodarczą Wielkiej Brytanii. Każdy dodatkowy funt wydany na zbrojenie przekreśla z mozołem opracowane plany finansowe. Karabiny będą przedstawiały niewybudowane domy, łodzie podwodne zajmą miejsca pacjentów nowopowstałej kasy chorych, a lotnictwo będzie zjadało fundusze subsydiów żywnościowych.

Po abdykacji na rzecz Ameryki logicznie brzmiała uwaga ex-rebelianta posła Crossmana: niech Stany Zjednoczone płacą Lend-Leasem. Jednakże, nie kwestionując nawet amerykańskiej chęci płacenia, siła robocza i surowce są obecnie w Wielkiej Brytanii towarami bezcennymi. Dalsze ustępstwa mogą tylko doprowadzić do nowego, odwróconego stosunku kolonialnego między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Czym więc tłumaczy się w Anglii obecne posunięcia? Najbardziej obłudnym trickiem jest zasłanianie obecnych krętactw monachijskim parawanem, fałszowaniem historii na zimno. Nieznający historii europejskiej obywatel z Marsa mógłby przypuszczać, że to Stalin, konferował 10 lat temu z Chamberlain'em i Daladierem w Monachium. 10 lat — i już trzeba pilnować historii przed fałszerzami. Zadanie to spełnia p. Taylor w „New Statesman and Nation".

„Wiemy, że brytyjski argument słabości był wykrętem stworzonym po fakcie, wiemy, dlaczego Francuzi nie walczyli... Jedynie Rosja była wierna idei obrony zbiorowej.

Byli „ludzie Monachium" w Wielkiej Brytanii popisują się obecnie swoim nawróceniem. Im większa była ich gotowość do głaskania Hitlera, tym bardziej zdecydowani są obecnie sprzeciwiać się Rosji"...

Ale jak długo jeszcze „socjalistyczni" leaderzy będą mogli podobnymi trickami oszukiwać naród angielski?

DAN MARTIN

Londyn, w październiku.

Czytajcie „PROBLEMY"

Zboże i surowce na rynkach światowych

Na rachunkach towarowych nastroje inflacyjne, które w miesiącach letnich nieco osłabły, przybierają ostatnio znowu na sile i w niektórych krajach, jak Francja i W. Brytania przemieniają się w prawdziwą panikę pod hasłem: „kupować co się da".

Na głównych rynkach eksportowych ceny zbóż chlebowych wykazują ostatnio tendencję na ogół utrzymaną, jedynie na rynku USA pszenica w ub. tygodniu wyraźnie zwyżkowała, dochodząc do 224,50 centów za buszel. W Chicago rząd USA zamierza znieść częściowo kontrolę nad eksportem zboża, który stanie się tym samym prawie całkowicie domeną firm prywatnych. Jedynie dostawy dla krajów marshallowskich podlegać będą nadal — zarówno pod względem ilości jak i ceny — kontroli urzędowej. Zboża pastewne w USA lekko zniżkowały, szczególnie kukurydza, której kurs w Chicago zszedł poniżej 138 centów za buszel, zbliżając się tym samym do najniższego poziomu bież. sezonu. Na odcinku kukurydzy przewidziany jest silny nacisk na rynek międzynarodowy ze strony wszystkich wielkich producentów przy czym wielkie ilości zamierza rzucić na rynek Afryka Południowa. Zniżkowało również żyto w Winnipeg, którego kurs wahał się nieco powyżej 148 centów za buszel.

BAWEŁNA, WEŁNA I JUTA

Międzynarodowe ceny bawełny wykazują ostatnio znaczne rozbieżności. Podczas gdy w N. Jorku kursy wyraźnie zwyżkowały, w Aleksandrii doszło ponownie do silnych wahań w dół. Również w Sao Paulo i Bombaju tendencja jest silnie zniżkowa. Mocna tendencja w USA spowodowana została głównie zapowiedzią intensywnego eksportu w najbliższych miesiącach, co jednak w kołach spekulacji przyjęte zostało z pewną rezerwą, tak że obroty nie wykazały oczekiwanego większego ożywienia. Nastrój zasadniczy jest zatem również w USA zniżkowy, tym bardziej, że parytet urzędowy na wrzesień został obniżony do 31 centów wobec poprzednich 31.1 centa za funt. W Egipcie spadek cen spowodowany został ujawniającym się obecnie faktem, że kraje marshallowskie nie będą mogły w przyszłości zaopatrywać się w bawełnę na dowolnych rynkach jak dotychczas, lecz zmuszone będą do zakupywania bawełny amerykańskiej bez względu na to czy gatunki te będą im odpowiadały.

Sytuacja na rynku wełny jest w dalszym ciągu niewyjaśniona, ponieważ dotychczasowe aukcje nie dostarczyły żadnych linii wytycznych dla przyszłego rozwoju cen. Większość obserwatorów jednak uważa, że wobec rosnącej podaży pierwszorzędnych gatunków, które na razie są w całości wykupywane, hausse o takich rozmiarach, jakie przybrała w ub. sezonie, jest mało prawdopodobna. Już zeszłotygodniowe aukcje australijskie wykazały pewne osłabienie się kursów, a jedynie w Londynie ceny dochodziły jeszcze do 100 pensów za funt w czesarkach pierwszej jakości.

Juta wykazuje niezmiennie tendencje mocną, ponieważ pesymistyczne oceny nowych zbiorów okazują się w pełni uzasadnione. Na dłuższą metę jednak wysoki poziom cen juty może nakłonić dotychczasowych importerów do szukania surowców zastępczych. Nie jest też wykluczone, że już w niedalekiej przyszłości pozycja monopolistyczna juty, jako surowca do wyrobu materiałów do opakowania i transportu towarów zostanie mocno podważona.

KAUCZUK I SKÓRA

Ceny kauczuku wykazują również rozwój niejednolity. W N. Jorku tendencja jest lekko zwyżkowa, w Singapore stała, w Londynie zaś wyraźnie zniżkowa. Światowa produkcja kauczuku naturalnego podniosła się w sierpniu rb. do 132,5 tys. t., podczas gdy konsumcja w tymże miesiącu oceniana jest na 107,5 tys. t. Produkcja i konsumcja kauczuku syntetycznego utrzymała się natomiast na poprzednim przeciętnym poziomie, tj. 42,5 tys. t. USA poza gromadzeniem zapasów kauczuku naturalnego zamierzają zwiększyć już w najbliższych miesiącach produkcję syntetycznego przy szczególnym uwzględnieniu nowych metod produkcyjnych. W N. Jorku gotówkowy kauczuk notowano ostatnio po 23 centy za funt. W Londynie cena kauczuku przekracza nieznacznie tylko 13 pensów.

Na międzynarodowym rynku skór sytuacja kształtuje się na ogół bez zmian. Na giełdach USA ceny w transakcjach terminowych lekko zniżkowały.

METALE

W Anglii doszło do oczekiwanej od dłuższego czasu zwyżki urzędowych cen metali kolorowych, którą objęte zostały miedź, ołów, cynk i aluminium w granicach od 8 — 20 proc. Na rynku USA ceny metali nieżelaznych utrzymują się nadal na wysokim poziomie, przy czym — z wyjątkiem cyny — popyt przewyższa znacznie podaż. Dość silnie zwyżkują ostatnio ceny wolframu. Również na srebro panuje ożywiony popyt, wobec czego cena przekroczyła ostatnio już 76 centów za uncję. Na rynku platynowym nastąpiło chwilowe uspokojenie, natomiast złoto w wolnej sprzedaży znowu gwałtownie zwyżkuje, szczególnie w stolicach zachodniej Europy.

TOM.

Obrady czechosłowacko-polskiego komitetu portowego

W Pradze obradował ostatnio czechosłowacko-polski komitet portowy. W czasie obrad omówiono warunki wydzielenia terenów w porcie szczecińskim, gdzie powstać ma wolna strefa czechosłowacka.

Z ramienia Polski brał udział w obradach przedstawiciel Urzędu Morskiego w Szczecinie dr. Bonarski, który odbył również rozmowy z czechosłowackim ministrem techniki inż. Slechtą, omawiając z nim sprawy związane z przyspieszeniem budowy wolnocłowej strefy czechosłowackiej w Szczecinie.

Nowe umowy handlowe zawiera Czechosłowacja

(hr) Ostatnio zakończone zostały rokowania delegacji czechosłowackich w sprawie nowych umów handlowych z Szwajcarią i Danią. Umowa czechosłowacko - szwajcarska, ważna od 1 października r. b. rozszerza znacznie dotychczasową wymianę towarową między obu krajami i przewiduje dostawę przez Szwajcarię maszyn i narzędzi, farb, chemikalii, wyrobów włókienniczych, zegarków i niektórych płodów rolnych wzamian za cukier, słód, chmiel, szkło, wyroby żelazne i stalowe, samochody, papier, wyroby włókiennicze obuwie itp.

Dania dostarczać będzie Czechosłowacji masło, smalec, tran, bydło, drób, mleko, mięso, jarzyny, owoce, ryby, nasiona i niektóre surowce przemysłowe wzamian za wyroby hutnicze, maszyny, tkaniny, szkło, wyroby skórzane, ceramiczne i papierowe.

Obecnie toczą się rokowania o zawarcie nowych umów z Finlandią, Węgrami, Bizonią i Rumunią. Poza tym Czechosłowacja uzyskała od Banku Narodowego Australii drugi z kolei kredyt w wysokości 0,5 miln. funtów na zakup wełny australijskiej.

Więcej butów niż przed wojną

produkuje Rumunia

Rumuński przemysł skórzany znajdował się do niedawna w ciężkiej sytuacji ze względu na trudności surowcowe. Panująca susza spowodowała zmniejszenie ilości pogłowia, a co za tym idzie — ogromny spadek ilości skóry.

Obecnie, dzięki zwiększeniu hodowli bydła oraz na skutek importu skór surowych i garbników sytuacja przemysłu skórzanego uległa znacznej poprawie, a garbarnie państwowe mają możność wykorzystania pełnej zdolności produkcyjnej. Począwszy od października br. wzrośnie wybitnie produkcja obuwia skórzanego, która w r. 1949 przewyższy o 35 proc. poziom produkcji przedwojennej.

Jednocześnie z ilościowym wzrostem produkcji — rumuński przemysł skórzany zwraca uwagę na polepszenie jakości wyrobów, organizując w tym celu specjalne komisje kontroli produkcji.

Min. Gregor o umowie handlowej

radziecko-czechosłowackiej

Po podpisaniu układu handlowego między Czechosłowacją a Zw. Radzieckim w Moskwie, minister Handlu Zagranicznego Czechosłowacji dr Gregor udzielił wywiadu korespondentowi CTK, w którym oświadczył, że Czechosłowacja w roku 1949 otrzyma od Związku Radzieckiego 300 tys. ton pszenicy, 25 tys. ton tłuszczów jadalnych, 25 tys. ton mięsa oraz inne artykuły spożywcze. Poza tym Czechosłowacja otrzyma 800 tys. ton rudy żelaznej, znaczną ilość rudy manganowej i chromowej, fosfaty, wełny, łożyska kulkowe, drzewo, żelazo i inn. Minister Gregor dodał, że import surowców ze Zw. Radzieckiego będzie w r. 1949 większy o 2 miliardy 500 mil. koron czeskich w porównaniu z rokiem 1948. Przeszło połowa surowców, które dostarczy Zw. Radziecki należy do tego rodzaju towarów, które można nabyć jedynie za dolary w USA.

Czechosłowacja natomiast wyeksportuje do Zw. Radzieckiego obuwie, wyroby z gumy, papier, wyroby wełniane, bieliznę jedwabną, wyroby tekstylne, szkło, porcelanę, artykuły przemysłowe i maszyny.

Płyną nasze towary do portów Izraela

Przerwane wybuchem działań wojennych w Palestynie, stosunki handlowe między Polską a Izraelem znów się ożywiły. Mimo, że obecna sytuacja nie stwarza jeszcze warunków pomyślnych dla prowadzenia normalnego handlu wymiennego, żydowskie sfery gospodarcze zwróciły się do Polski o dostawę wielu rodzajów towarów.

Ostatnio, po dłuższej przerwie do Haify zawinął polski statek SS „Toruń", który przywiózł szereg towarów z Polski. W dniu 6 bm. do portu gdyńskiego wpłynął szwedzki motorowiec „Skogaland", który po załadowaniu maszyn rolniczych i wyrobów żelaznych odszedł do portów Izraela.

Zbiory pszenicy

na Węgrzech

Jak podaje Ministerstwo Rolnictwa Węgier, według ostatecznych danych, urodzaj pszenicy na terenie całego kraju wyniósł przeciętnie 14,7 centnara z ha. Ogółem zebrano 7,5 mln. centnarów pszenicy.

Z życia gospodarczego ZSRR

W r. b. obchodzą 15-lecie istnienia słynne Zakłady Budowy Ciężkich Maszyn w Świerdłowsku „Urałmasz". Zakłady te produkują najbardziej skomplikowane urządzenia dla radzieckiego przemysłu metalurgicznego. Tutaj powstały m. in. mechanizmy i urządzenia Magnitogorska i Kuźniecka. Ponadto na „Urałmaszu" wykonano urządzenia dla Kanału Białomorskiego dla Kanału Moskwa — Wołga, dla metra moskiewskiego i innych wielkich obiektów.

W czasie wojny „Urałmasz" został przestawiony na produkcję sprzętu wojennego. Po wojnie „Urałmasz" znowu produkuje ciężkie maszyny dla różnych dziedzin przemysłu i gospodarki ZSRR. Buduje się tu potężne urządzenia wiertnicze, ekskawatory elektryczne, sprzęt dla zakładów metalurgicznych.

Wydajność „Urałmaszu" wzrasta z każdym dniem. Poziom przedwojenny produkcji został przekroczony jeszcze w roku 1946, a w roku 1947 produkcja zakładów była dwukrotnie wyższa od przedwojennej. W roku 1947 „Urałmasz" zaoszczędził 12 miln. rubli ponad plan. Koszta własne produkcji zniżono w tym roku o 21 proc. W ciągu minionego okresu roku bieżącego nastąpiła dalsza zniżka kosztów produkcji o 15 proc. Przy „Urałmaszu" wyrosło całe miasto robotnicze, w którym mieszkają dziesiątki tysięcy robotników i pracowników technicznych. Zakłady posiadają liczne instytucje kulturalno-oświatowe, medyczne, szkoły, domy wypoczynkowe itd.

Budowa kanału Bug — Dniepr

W tych dniach zakończono budowę pierwszego odcinka kanału Dniepr—Bug, co umożliwiło żeglugę na odcinku Pińsk — Kobryń — Brześć. Kanał połączył w ten sposób Ukrainę i Białoruś z krajami nadbałtyckimi. Przy budowie pierwszej transzy kanału wykopano ponad 10 miln. mtr. sześc. gruntu i zbudowano liczne śluzy i zapory. Długość trasy wykończonej wynosi 25 km.

Przemysł czechosłowacki

wykonał plan wrześniowy

Jak podaje Państwowy Urząd Statystyczny, przemysł czechosłowacki wykonał plan wrześniowy w 106 proc.

KSIĘGARNIE
Spółdzielni Wydawniczej
„Czytelnik"
Jaszyńskiego Nr 14 Marszałkowska Nr. 82 Puławska Nr. 42
Wejście Środkowe 7 ulica Stalowa
— wprost —
KSIĄŻEK
ze wszystkich dziedzin

ZAGRANICA PISZA

Po przemówieniu Wyszyńskiego – Amerykanie też pragną pokoju — W walce o pokój na Dalekim Wschodzie

W związku z zamknięciem ogólnej dyskusji w Komisji Politycznej ONZ nad wnioskiem radzieckim w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, prasa francuska podkreśla, iż zakończyła się ona moralno-politycznym zwycięstwem delegacji ZSRR i krajów demokracji ludowej, które całkowicie zdemaskowały istotne zamiary przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego a przede wszystkim USA.

„Populaire"

która nie ukrywa swego wrogiego stosunku do Związku Radzieckiego zmuszona była przyznać, że delegat USA poniósł porażkę. Dziennik stwierdza:

„Każde zdanie jego przemówienia wywoływało wrażenie, iż... pragnąłby on aby tekst rezolucji zgłoszony przez Wyszyńskiego został bez reszty odrzucony".

Zaznaczając, że przemówienie Austina przygotowane przez „jednego z członków delegacji amerykańskiej" miało na względzie wyłącznie cele propagandowe, „Populaire" pisze:

„Gdy senator amerykański wdaje się w rozważania na tematy marksizmu — leninizmu lub chociażby tylko marksizmu, zaczyna tracić pewność siebie.. Najprzykrzejszym dla Austina było jednak to, że dał Wyszyńskiemu powód do kilku ciętych replik, które wywołały powszechny śmiech na sali. Przemówienie szefa delegacji radzieckiej było „wielkim wydarzeniem dnia w pałacu Chaillot". „Byłoby rzeczą niewybaczalną, gdyby pozytywne momenty tego przemówienia nie zostały uwzględnione. Należy kontynuować debaty. Jest również rzeczą konieczną, aby w podkomisji zostały przestudiowane propozycje radzieckie i inne w sprawie redukcji zbrojeń... Jaką ulgę odczułby świat gdy by zostało osiągnięte porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej".

„Franc Tireur"

pisze:

„Warren Austin wygłosił najgorszą, najbardziej niewłaściwą mowę, jaką kiedykolwiek publicznie wygłaszał delegat amerykański. Odpowiadając Austinowi— Wyszyński wygłosił jedno z najświetniejszych przemówień w ciągu całej swej kariery dyplomatycznej. Szczerość gdy opiera się na faktach i ścisłych oskarżeniach może jedynie ułatwić drogę do kompromisowych rokowań. Jednakże rokowania takie wymagają od mocarstw zachodnich elementarnego gestu zaufania, polegającego na zaprzestaniu wyścigu zbrojeń i wyrażeniu zgody na redukcję posiadanego uzbrojenia".

„Daily Worker"

w komentarzu na temat nieudanego zamiaru Trumana wysłania „specjalnego przedstawiciela" do Moskwy pisze:

Prezydent USA w roku bieżącym już dwukrotnie usiłował nawiązać bezpośrednie rozmowy ze Związkiem Radzieckim. W obu jednak wypadkach Truman musiał ustąpić pod naciskiem różnych polityków, bankierów i generałów. Ludzie ci, którzy pochodzą zarówno z partii demokratycznej jak i republikańskiej, są w istocie głównymi kontrolerami amerykańskiej polityki zagranicznej.

Zamiary Trumana spotkały się również ze zdecydowanym oporem ze strony pewnych polityków brytyjskich, co znalazło jaskrawy swój wyraz w niedawnych przemówieniachh Bevina i Churchilla.

Jasne jest, że ostatnie pociągnięcie Trumana było w głównej mierze obliczone na pozyskanie głosów w czasie zbliżających się wyborów na prezydenta. Truman chciał wykazać społeczeństwu amerykańskiemu, że jest tym człowiekiem, który dąży do porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Zdawało mu się, że w ten sposób odciągnie od Wallace'a jego zwolenników. Plany Trumana zostały jednak pokrzyżowane przez czołowych przywódców partii republikańskiej i demokratycznej.

„W całej tej aferze najbardziej charakterystycznym jest fakt ujawnienia olbrzymiego wpływu, jaki na wybory prezydenta może mieć nawiązanie przyjaźni między USA i Związkiem Radzieckim. Pociągnięcie Trumana świadczy niezbicie o prawdziwych nastrojach amerykańskich mas pracujących, które pragną pokoju. Mimo wszystkich wysiłków, zmierzających do wywołania histerii wojennej w Ameryce i utrzymywania szerokich mas w niepewności, przeciętny obywatel amerykański pragnie porozumienia między wielkimi mocarstwami, które zapewniłoby mu długotrwały pokój. To właśnie jest głównym powodem dla czego kandydatura Wallace'a stanowi tak poważne niebezpieczeństwo dla obu tradycyjnych partii amerykańskich".

»Izwiestia«

podkreślają doniosłe znaczenie międzynarodowe, jakie posiada decyzja rządu radzieckiego nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Ludowo-Demokratyczną Republiką Koreańską pisząc:

Od chwili wyzwolenia Korei polityka Związku Radzieckiego wobec narodu koreańskiego, zgodnie z uchwałami moskiewskiej narady ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw z grudnia 1945 r. zmierzała wyłącznie do „odbudowy Korei jako niepodległego państwa, stworzenia warunków rozwoju kraju na zasadach demokratycznych i jak najszybszej likwidacji fatalnych następstw długiego panowania japońskiego".

Jednakże reakcja międzynarodowa i jej koreańscy agenci wznoszą wszelkiego rodzaju sztuczne przeszkody na drodze narodu koreańskiego do jak najszybszego wzmocnienia swego młodego, demokratycznego państwa. Wbrew uchwałom konferencji moskiewskiej, rząd Stanów Zjednoczonych wkroczył na drogę rozbicia Korei, przekształcenia jej południowej części w swój plac d'armes wojskowo-polityczny.

Tego rodzaju polityka — jak słusznie stwierdziło Najwyższe Zgromadzenie Ludowe Korei — jedynie zaostrza sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie i kryje w sobie elementy, zagrażające pokojowi powszechnemu i bezpieczeństwu narodów.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Republiką Koreańską a Związkiem Radzieckim przyczyni się nie tylko do uruntowania niepodległości narodu koreańskiego, lecz stanowić będzie również nowy czynnik w walce o pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie, i nie tylko na Dalekim Wschodzie.

Trzeba wprowadzić nowe formy współzawodnictwa

Wielka Narada Wytwórcza Przemysłu Bawełnianego

W ŁODZI odbyła się pierwsza Ogólnokrajowa Narada Techniczna Polskiego Przemysłu Bawełnianego, poświęcona omówieniu dotychczasowych osiągnięć, braków i planów na przyszłość.

W naradzie, poza przedstawicielami dyrekcji CZPWŁ udział wzięli wybitni przodownicy pracy i wielowarsztatowcy, majstrowie, technicy, inżynierowie, dyrektorzy przedsiębiorstw i racjonalizatorzy z całego kraju, jak również przedstawiciele Zw. Zaw. Włókniarzy.

Jak stwierdził w przemówieniu wstępnym dyr. nacz. Dyrekcji Bawełnianej CZPWŁ Cz. Kołacz obrady techniczne odbywały się dotychczas w ramach poszczególnych fabryk czy kombinatów.

Narady wytwórcze mają wpływ na udoskonalenie sposobów wytwórczych, na rozwój ruchu wielowarsztatowego, poza tym zaś przyczyniają się do wykorzystania zdobytych przez przodowników pracy doświadczeń w szerszym zakresie dla wszystkich pracowników fabryki. Narady te mają również, doniosłe znaczenie dla spraw ulepszeń w dziedzinie socjalnej i poprawy bytu klasy pracującej.

Narady wytwórcze, odbywane w większości zakładów, kładły dotychczas przede wszystkim nacisk na sprawy wykonania planów, zapominając o nie mniej ważnych zagadnieniach, jakości produkcji, dyscypliny pracy, rozwijania kultury technologicznej i technicznej. Na naradę obecną zwołano cały aktyw przemysłu bawełnianego, aby zapoznać go z istotą doświadczeń zdobytych przez poszczególnych pracowników i zakłady tego przemysłu.

BILANS TRZYLETNIEJ PRODUKCJI

W dalszym ciągu narady dyr. techniczny Dyrekcji Bawełnianej CZPWŁ inż. Pepłowski, dyr. produkcji inż. Wojtkowski oraz dyr. ekonomiczny dr A. Gazel w obszernych referatach wykazali z jednej strony osiągnięcia, z drugiej popełnione błędy, niedociągnięcia zarówno w skali całej branży, jak i w poszczególnych fabrykach, czy oddziałach tych fabryk. Inż. Pepłowski dokonał oceny stanu i charakteru maszyn oraz omówił zadania, jakie są do wykonania na tym odcinku w r. 1949. Jako dodatnie osiągnięcia w dziedzinie uruchomienia parku maszynowego uznał mówca podniesienie się wskaźnika wielozmianowości, które jednak wg jego zdania pociągnęło za sobą zbyt szybkie zużywanie się części zamiennych. Podkreślając wielką rolę Zjedn. Budowy Maszyn Włókienniczych w dziele polepszenia stanu parku maszynowego, referent wyraził opinię, że Zjednoczenie to, mimo czynionych wysiłków nie mogło jeszcze w pełni zaspokoić zapotrzebowania przemysłu bawełnianego na stałe, systematyczne zwiększanie ilości uruchomionych maszyn. Następuje również proces modernizacji urządzeń i maszyn dzięki pracy naszego przemysłu maszynowego, jak i zakupom, dokonywanym za granicą. Plany inwestycyjne, zarówno w dziedzinie budowy nowych obiektów, jak i w dziedzinie kapitalnych remontów, wypełniane są dotychczas całkowicie.

W r. 1949 na inwestycje przemysłowe przeznacza się w przemyśle bawełnianym olbrzymią sumę 3.272 mln. zł., nie licząc 2 miliardów zł. na kapitalne remonty, wyznaczone z funduszów obrotowych.

W r. 1949 zainstalowanych zostanie 116 tys. nowych wrzecion średnioprzędnych, które dadzą możność wykonania planu produkcyjnego w 100 proc.

ROZWINĄĆ WSPÓŁZAWODNICTWO

Dyr. Wojtkowski poruszył szereg zasadniczych tematów, związanych z zagadnieniem ruchu wielowarsztatowców i przodowników pracy. Mówca stwierdził, że wielowarsztatowość, po początkowej nieufności robotników, spotkała się następnie z ich pełnym uznaniem. We wszystkich dziedzinach, począwszy od czerwca ub. r. następował wielki wzrost ilości robotników, przystępujących do obsługi zwiększonych ilości maszyn. Ruch ten, łącznie ze współzawodnictwem pracy, w którym bierze udział ponad 35 tys. osób, przyczynił się walnie do wypełnienia planu produkcyjnego.

Ruchy te napotykały ostatnio na pewne przeszkody. Zdaniem mówcy przyczyna tkwi w tym, że inteligencja techniczna nie nadąża za robotnikami, utrudniając im w ten sposób wypełnienie ich zadań i zamierzeń. Oceniając doniosłą rolę współzawodnictwa pracy, mówca stwierdza jednak że liczba 35, tys. osób, biorących w nim udział, na ogólną liczbę 117 tys. zatrudnionych jest zbyt mała i wykazuje, że w tej dziedzinie uczyniono też za mało. Dlatego trzeba wprowadzić nowe formy współzawodnictwa. Przodownicy pracy, którzy zdobyli 5 — 6 razy pierwsze miejsce, nie mówiąc już o tych, którzy byli przodownikami przez wszystkie 10 etapów mogą nauczyć swych sposobów pracy innych, mniej zaawansowanych kolegów. Dlatego wprowadzone będzie współzawodnictwo między przodownikami, mające na celu tworzenie przez nich grup produkcyjnych i współzawodnictwa między grupami. Nauczycielom państwo będzie umiało odpowiednio wynagrodzić ich trud, a nauczeni nowych metod pracy robotnicy, polepszą warunki swego bytu.

ZA DUŻO BRAKÓW

Wiele uwagi poświęcił mówca sprawie braków w produkowanych towarach, występujących w naszym przemyśle bawełnianym. Wszyscy muszą przystąpić do zdecydowanej walki z brakoróbstwem. Zwyżce musi ulec również wydajność maszyn, przede wszystkim przez zwiększenie ilości obrotów. Obok dyscypliny technologicznej, musi w naszych fabrykach zapanować dyscyplina techniczna. Maszyny nasze muszą być utrzymywane w odpowiednim stanie, za co odpowiedzialni są robotnicy.

Dyr. Gazeł podkreślił w referacie swym wielką wagę urządzeń socjalnych, wprowadzanych przez upaństwowiony przemysł dla dobra swych pracowników. W tej dziedzinie jednak są także poważne mankamenty. Spotyka się wypadki niewykorzystywania przeznaczonych na inwestycje socjalne sum. Spraw tych winny dopilnować rady zakładowe.

W godzinach popołudniowych nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Dziesiątki przodowników pracy podzieliło się swymi uwagami i doświadczeniami. Wielu racjonalizatorów wskazywało w jaki sposób doszli do swych wyników pracy. Zdarzały się także wystąpienia piętnujące na stawienie niektórych starych fachowców, którzy starają się zachować w tajemnicy znane sobie sprzed wojny — ważne receptury chemiczne.

DBAĆ O MASZYNY

Szczególnie wielkie poruszenie wywołało wystąpienie przodownicy pracy z PZPB nr 1 w Łodzi, prządki Switoniak, która w 10-ciu etapach współzawodnictwa pracy, 9 razy zajęła pierwsze miejsce. W wypowiedzi swej Switoniak stwierdziła: iż przejście na większą obsługę maszyn, nie zależy bynajmniej od sprawności fizycznej robotnika. W tym samym duchu przemawiał tkacz Bełdowski, przodownica, pracująca na 12 krosnach — Korzeniowska, Kruszewska i inni.

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy Burski i przew. oddziału łódzkiego Związku Przybyła poddali krytycznej ocenie zarówno prace Związku, jak i prace Rad Zakładowych, kół partyjnych w zakładach pracy oraz członków dyrekcji i kierownictwa fabryk. Mówcy przyznali, iż Związki Zawodowe popełniły w ostatnim czasie wiele niedociągnięć. Za małe były wysiłki w kierunku kontroli przestrzegania przez zakłady pracy warunków umowy zbiorowej, pracy młodocianych i kobiet ciężarnych oraz karmiących matek w nocnych zmianach. Jesteśmy winni — stwierdził Przybyła — że nie dopilnowaliśmy, aby maszyny miały odpowiednią szybkość obrotów, gdyż w ten sposób robotnika pozbawia się możności wykonania z nadwyżką norm produkcyjnych i zwiększenia zarobków, a gospodarkę narodową pozbawia się odpowiedniej ilości dobrego materiału.

Po wypowiedziach przedstawicieli PPS i PPR, dyr. Kołacz dokonał podsumowania wyników obrad. Wśród powszechnych oklasków uchwalona została rezolucja, w której narada postanowiła m. in.: wykonać i przekroczyć plan produkcyjny, popierać ruch wielowarsztatowców i współzawodnictwo, podnieść jakość produkcji, zobowiązano się poza tym tępić solidarnie brakarstwo i dbać aby produkcja i gospodarka w fabrykach była oszczędna. W zakończeniu zgromadzeni stwierdzają co następuje: „Uważamy, że współpraca administracji Rady Zakładowej i kół partyjnych w zakładach pracy, nakazana przez obie partie robotnicze i Ministra Minca jest celowa i przyniesie korzyści dla całego naszego przemysłu".

Pół miliona przemil dla robotników

Poza normalnym planem produkcji robotnicy Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów wykonali konstrukcję żelazną do wieży Ratusza poznańskiego i konstrukcję hali ciężkiego przemysłu na Wystawę Ziem Odzyskanych. Za ostatnią pracę Ministerstwa Przemysłu i Handlu premiowano załogę fabryczną kwotą 500.000 złotych.

60-lecie istnienia kopalni „Krościenko"

Kopalnia „Krościenko" obchodziła 60-lecie swego istnienia. Jubileusz połączono z wielką uroczystością, na której załoga kopalni zobowiązała się wykonać na „Barbarkę" roczny plan produkcyjny. Na zakończenie uroczystości najstarszy wiertacz kopalni Sławiński odsłonił tablicę pamiątkową w miejscu, gdzie stał pierwszy szyb kopalni, postawiony przed 60-laty.

Obieg pieniężny i ruch inwestycyjny rozwijają się pomyślnie

Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku i wiceministra Skarbu Edwarda Drożniaka.

Na posiedzeniu tym przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu Banku wraz z bilansem na koniec września rb.

Ponadto przedyskutowano plan kredytowy i plan płatności (złotowych) w obrotach z zagranicą na IV kwartał rb.

W toku dyskusji członkowie Rady stwierdzili z zadowoleniem pomyślne kształtowanie się — na tle dynamiki rozwoju życia gospodarczego — obiegu pieniężnego i ruchu inwestycyjnego.

Otwarcie nowego mostu w Dęblinie

W dniu 17 bm. w Dęblinie odbędzie się uroczyste otwarcie nowoodbudowanego mostu drogowego na Wiśle.

Most ten o długości 460 m i szerokości 7,20 m został odbudowany w przeciągu 3-ch lat, kosztem 78,5 mln. zł. Niski stosunkowo koszt odbudowy jest wynikiem tego, że prowadzona była ona systemem gospodarczym.

Pierwsze dwa lata prac poświęcone były wydobyciu z dna Wisły zatopionej konstrukcji, którą bezpośrednio na brzegu remontowano. Dzięki temu zużyto zaledwie 10 proc. nowej stali, zaś resztę, tj. około 700 ton (ogólna waga konstrukcji wynosi 764 tony), stanowi dawna odremontowana konstrukcja. Jednocześnie odbudowano zniszczone zupełnie drewniane filary mostu. Sam montaż konstrukcji trwał niespełna rok.

Most umożliwi bezpośrednie połączenie Radomia z Radzyminem, Siedlcami, likwidując daleki i uciążliwy objazd przez Warszawę.

Jednocześnie z otwarciem mostu nastąpi oddanie do użytku całkowicie przebudowanego odcinka szosy Warszawa-Lublin, między Kolbielą a Garwolinem, długości 24-ch km.

Narady wytwórcze całej załogi organizowane będą na każdej budowie

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zw. Zaw. Prac. i Robotn. Budowlanych postanowił organizować na terenie każdej budowy narady wytwórcze z udziałem robotników, techników i inżynierów.

Kierownictwo budowy zobowiązane jest wskazywać załodze zadania na najbliższy okres czasu. Natomiast robotnicy będą omawiali sposoby wykonania tych zadań przy zużyciu najmniejszych ilości materiałów i w najkrótszym czasie.

Główny Komitet zwraca również uwagę na konieczność oszczędzania czasu nie wykorzystywanego należycie ani na pracę ani na odpoczynek. Należy skrócić do minimum czas marnowany np. na wyczekiwanie w kolejce po obiad, pobieranie narzędzi z magazynu itp.

W dziedzinie usprawnienia pracy w budownictwie Gł. Komitet Współzawodnictwa wskazuje na konieczność wykorzystania bogatego doświadczenia w tym zakresie Związku Radzieckiego oraz stosowanie wzorów technicznych, które wytworzone zostały przez robotników i techników radzieckich.

400 mln. na remonty domów robotniczych

Niezależnie od dwumiliardowej dotacji przyznanej samorządom uchwalą Rady Państwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeznaczyło dodatkowo, kwotę w wysokości 400 mln. zł na doraźny remont domów mieszkalnych, pozostających pod zarządem przedsiębiorstw państwowych i z tego tytułu nie podlegających zarządom nieruchomości w poszczególnych miastach. W kwocie tej największy udział posiada przemysł węglowy (120 mln. zł), przemysł hutniczy (80 mln. zł), przemysł metalowy (70 mln. zł) oraz przemysł włókienniczy (40 mln. zł). Reszta rozdzielona została pomiędzy pozostałe gałęzie przemysłu.

Wszystkie kredyty na mocy zarządzenia Min. Przem. i Handlu muszą być całkowicie zużyte jeszcze przed końcem 1948 r. Odbioru wykonanych robót dokona w każdym zakładzie pracy Rada Zakładowa z udziałem wezwanego przez Radę, w porozumieniu z OKZZ, fachowca budowlanego. Dla nadzoru nad szybkim, racjonalnym, oszczędnym zużyciem dotacji powołał Minister Minc, po porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych, tzw. pełnomocników, którym w pracy pomagać będą reprezentanci danej gałęzi przemysłu oraz fachowcy, posiadający kwalifikacje techniczno-budowlane.

Fabryki papiernicze zwiększają produkcję

Załoga Fabryki Papieru w Myszkowie, która za cel współzawodnictwa postawiła przekroczenie produkcji przedwojennej zakładu, obliczonej na maksymalne możliwości produkcyjne robotników i maszyn, już w drugim kwartale r. b. cel swój osiągnęła w 100 procentach. Wprowadzenie usprawnień technicznych w struganiu papierówki, jak również współzawodnictwo pracy w Fabryce Celulozy i Papieru we Włocławku pozwoliło znacznie podnieść produkcję tego zakładu co spowodowało jednocześnie wzrost zarobków pracowników. Na terenie Ziem Odzyskanych wszystkie zakłady przemysłu papierniczego objęte są akcją współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. Do fabryk, które wyróżniają się w tej akcji należy Fabryka Papieru w Piotrowicach. Ambitna załoga postawiła za cel swych wysiłków realizację rocznego planu produkcji w 130 proc. Szeregi papierników, przystępujących do współzawodnictwa pracy rosną z dnia na dzień. Zjawisko to pozwala mieć nadzieję, że dzięki wzmożonej wydajności pracy krajowa produkcja papieru nie tylko zaspokoi wzrastające potrzeby rynku wewnętrznego, ale również pozwoli na rozszerzenie możliwości eksportowych.

Zakłady Żyrardowskie remontują domy robotnicze

Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego w Żyrardowie przystąpiły do remontu domów robotniczych, stanowiących własność zakładów. Kredyty na ten cel w wysokości 9 mln. zł zostały już przyznane. Prace remontowe rozpoczęto przede wszystkim w tych domach, w których mieszkają pracownicy fizyczni.

W celu racjonalnego wykorzystania przyznanych kredytów i przeprowadzenia remontów sprawnie i fachowo, powołano komisję, złożoną z przedstawicieli partii politycznych, Rady Zakładowej, dyrekcji zakładów oraz pracowników wydziału budowlanego i wydziału ruchu P. Z. P. W.

Przemysł włókienniczy odbudowuje przędzalnie

Nakłady inwestycyjne w przemyśle wełnianym w r. 1949 będą miały na celu uzupełnienie parku maszynowego i odbudowę przędzalni czesankowych. Najważniejsze pozycje stanowią: dalsza odbudowa przędzalni francuskiej w P. Z. P. W. Nr. 11, budowa przędzalni, farbiarni i kotłowni w P. Z. P. W. w Białymstoku oraz budowa wykańczalni w P. Z. P. W. Nr. 30.

Zamierzone inwestycje, z których duża część zrealizowana zostanie w ciągu przyszłego roku, pozwolą na zwiększenie produkcji przemysłu włókienniczego w zależności od poszczególnych branż od 17 do 30 proc.

Premie PPOK czekają na odbiorców

W wyniku czterech losowań Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju wylosowane zostały premie na ogólną kwotę 360 milionów złotych. Z kwoty tej posiadacze obligacyj podjęli do dnia 1 października rb. premie na łączną kwotę 257.223.000 zł. Kwota niezrealizowanych premii wynosi 102.777.000 zł, co w rozbiciu na poszczególne premie, przedstawia się następująco: 7 premii po pół miliona złotych, 15 premii — po 200 tysięcy zł, 23 premie — po 100 tysięcy zł, 445 premii — po 50 tysięcy zł, 2.902 premii — po 10 tysięcy zł i 10.677 premii — po 4.000 zł.

Półmilionowych premii nie podjęli posiadacze obligacyj (pierwsza cyfra oznacza numer serii, druga zaś — numer obligacji): 5.749 — 4, 8.906 — 19, 10.064 — 25, 10.212 — 46, 11.733 — 1, 20.906 — 29, 22.920 — 32.

Premii po 200 tysięcy zł nie podjęli posiadacze obligacyj: 4781 — 22, 6082 — 29, 9150 — 5, 9246 — 25, 12561 — 6, 12671 — 18, 14391 — 41, 17688 — 28, 19816 — 35, 22873 — 29, 23542 — 2, 23542 — 9, 23746 — 34, 29543 — 46, 32364 — 22.

Nie podjęto również wylosowanych premii po 100 tysięcy Nr Nr:
2661 — 24, 3924 — 37, 4285 — 41, 6519 — 4, 7200 — 47, 12547 — 37, 12671 — 36, 13819 — 24, 13901 — 25, 14382 — 3, 14458 — 20, 17688 — 3, 22916 — 41, 22998 — 14, 23542 — 46, 26800 — 46, 27877 — 15, 28063 — 41, 29197 — 21, 30779 — 27, 31346 — 40, 35578 — 22, 37337 — 49.

Ze swej strony przypominamy, że wykazy wylosowanych premii P. P. O. K. wywieszone są na widocznych miejscach we wszystkich Urzędach Skarbowych, a ponadto w oddziałach banków państwowych i K. K. O.

Współpraca elektrowni Ziem Odzyskanych z Polską centralną

Przewidywane maksymalne jednoczesne obciążenie w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkiego wyniesie 57.000 kW, moc dyspozycyjna zaś 48.000 kW. Deficyt elektrowni Zjednoczenia pokrywany będzie z linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego przeprowadza jednocześnie starania, aby zapewnić dostawę ok. 1.000 kW dla okręgu Kalisz — Kępno od strony Okręgowej Sieci Śląska Opolskiego (OSSO), która z kolei otrzymuje energię z sieci dolnośląskiej. Jest to jeden z przykładów współpracy elektrowni Ziem Odzyskanych z elektrowniami Ziem Dawnych.

Kuratorium warszawskiemu pod uwagę

Szkoła 191 przy ul. Narbutta to interesująca szkoła. Kierowniczce tej szkoły nie podobają się ustawy Rzeczypospolitej. Ustawy Rzeczypospolitej przyznają rodzicom prawo nieposyłania dzieci na naukę religii. Pani kierowniczka uważa że ta ustawa jest niesłuszna. I działa zgodnie ze swym przekonaniem.

Zdarzyła się w tej szkole „par szywa owca". Jeden z chłopaków, syn działacza robotniczego, poległego w walce z okupantem, odmówił chodzenia na naukę religii. Matka, sama aktywna uczestniczka tegoż ruchu, posłała kierownictwu szkoły odpowiednie poświadczenie. Zdawałoby się — cóż pozostaje kierowniczce innego, jak wykonać życzenie chłopca i jego matki?

Okazuje się jednak, że sprawa przedstawia się inaczej.

Chłopak został wezwany do pani kierowniczki. Zdarza się to na ogół jedynie w wypadku, kiedy dziecko coś przeskrobie. Chłopak stał się od razu ośrodkiem powszechnego zainteresowania.

Na przesłuchaniu okazało się jednak, że chodzi o grzechy nie tyle chłopaka, co matki. P. kierowniczka wypytywała siedmioletniego chłopca między innymi o to, czy u matki bywają znajomi panowie i co robią. Ciekawe zainteresowania, jak na kierowniczkę szkoły.

Matka zwróciła się do kierowniczki z prośbą o wyjaśnienie sensu tego osobliwego przesłuchania. Dowiedziała się w toku rozmowy między innymi, że robi dziecku krzywdę, nie posyłając go na naukę religii. Dowiedziała się również, że pani kierowniczka wezwała dziecko do siebie z inicjatywy pani katechetki.

Pytanie pod adresem władz szkolnych: czy państwo po to wyznacza kierowników szkół, by ci kierownicy przeciwdziałali stosowaniu ustaw państwowych i słuchali rozkazów katechetów?

W-l.

Profesorowie uniwersytetu
śpią na fotelach w pracowni

OBOK nazwy pracowni naukowej jest na drzwiach przyczepiony prywatny bilet wizytowy profesora. Takie drzwi spotyka się nie rzadko, wędrując po różnych zakamarkach budynku Uniwersytetu Warszawskiego.

Kto sam tułał się w Warszawie „kątem" w pierwszym okresie po wojnie, ten dobrze rozumie, jak deprymująco wpływa na człowieka brak własnego mieszkania. Profesor, docent czy asystent, mieszkający w pracowni naukowej, jest z reguły pozbawiony wygodnego łóżka, łazienki, kuchni, słowem wszelkich urządzeń, umożliwiających przyzwoite życie. **Ludzie ci śpią najczęściej na zestawianych fotelach**, które przy każdym poruszeniu rozsuwają się. Nie wolno im w tych warunkach chorować, więc zakatarzony naukowiec z podniesioną temperaturą wstaje ze swego „madejowego łoża" i zwalcza grypę pigułkami.

Jest faktem smutnym, a zarazem groźnym dla przyszłości nauki, że w trzy i pół roku od chwili zakończenia wojny zaledwie dziesiąta część naukowych sił Uniwersytetu Warszawskiego posiada względnie przyzwoity dach nad głową.

DOM NA SEWERYNOWIE

Wszystkie domy profesorskie uległy podczas wojny zniszczeniu. Były to domy przy ul. Brzozowej, Nowym Zjeździe i na Sewerynowie. Dopiero w roku 1947 został odbudowany dom na Sewerynowie (Nr. 6). Niestety nie usunięto „dzikich lokatorów", którzy tam w okresie bezkrólewia mieszkaniowego zagnieździli się na parterze i na pierwszym piętrze. Wskutek tego tylko siedem nastu profesorów z rodzinami mogło zamieszkać w tym domu, który z tytułu nabytych jeszcze przed wojną praw należy się cały profesorom. **Pilne zadanie dla Urzędu Kwaterunkowego!**

Od strony klatki schodowej dom wygląda skromnie, lecz przyzwoicie. Gdy jednak wychodzę powyżej pierwszego piętra, ogłusza mnie głośne uderzenie w ścianę. Za chwilę widzę kupę gruzów, a nad nią rozbitą ścianę, w której sterczą metalowe rury i rurki. Wygląda to na wewnętrzne instalacje elektryczne, ale zapytany przeze mnie rzemieślnik odpowiada, że robią jakieś urządzenia wentylacyjne, gdyż zapomniano o nich podczas odbudowy tego domu przed kilkunastu miesiącami. O czymś w każdym razie zapomniano. To rozbijanie ścian trwa już od paru tygodni, a profesorowie uważani przez swych kolegów za „szczęśliwców" cierpią z powodu tych hałasów, będących skutkiem niedopatrzenia kierownictwa budowy. Prowadziła ją Warszawska Dyrekcja Odbudowy.

Warunki mieszkaniowe tych kilkunastu „szczęśliwych na Sewerynowie" są zresztą dalekie od minimum niezbędnego dla spokojnej i wydajnej pracy naukowej. Gdy profesor posiadający kilkuosobową rodzinę mieszka w dwóch pokoikach, nie może być oczywiście mowy o pracy badawczej, która rozwija się najpiękniej w zaciszu własnego, prywatnego gabinetu. **A ile energii marnuje bezowocnie naukowiec, który nie mając żadnego mieszkania w Warszawie, sypia „kątem" w pracowni, a rodzinę ma gdzieś na prowincji?** Same dojeżdżanie do rodziny zabiera mu wiele czasu, nie mówiąc o tysiącu różnych kłopotów, związanych z prowadzeniem dwóch gospodarstw i zwiększonymi wydatkami. Niestety w Warszawie olbrzymia większość naukowców żyje w ten sposób. Niektórzy mają w Warszawie mieszkania o wyglądzie fatalnym. Postaram się opisać parę przykładów w następnych artykułach.

KTO SIĘ „KOŁO TEGO ZAKRZĄTNIE"?

Pisząc o wyjątkowo przykrej sytuacji mieszkaniowej warszawskich profesorów, nie można pominąć faktu, że i w innych miastach (chociaż mniej zniszczonych od Warszawy) naukowcy nie mają odpowiednich mieszkań. Mógłby ktoś zapytać, dlaczego ci ludzie nie zakrzątnęli się energiczniej dookoła swych spraw, dlaczego nie wystarali się jeszcze o fundusze na odbudowę np. domów profesorskich przy ul. Brzozowej, skoro w planach BOS-u projektuje się odbudowanie tych domów?

Nie zakrzątnęli się, bo nie mieli czasu o tym myśleć. Cały swój wysiłek włożyli w to, by po sześciu latach przerwy w normalnym funkcjonowaniu szkół wyższych odbudować pracownie i laboratoria, by zorganizować możliwe warunki pracy dla studentów.

Podczas koszmarnych dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi nauki lat okupacji starali się kontynuować swoją pracę naukową. Pozbawieni bibliotek i laboratoriów, zmuszeni do zarobkowania wszelkimi sposobami, zdobywali się na heroizm potajemnego wydzierania książek z zapieczętowanych księgozbiorów, stwarzali sobie w najgorszych warunkach własne pracownie doświadczalne, przeprowadzali badania prymitywnymi sposobami. Z tych nadludzkich wysiłków powstawały nowe dzieła naukowe.

Podczas bombardowań Warszawy można było w różnych schronach piwnicznych spotkać ludzi, ściskających kurczowo teczki lub walizeczki, wypełnione rękopisami. W chwilach niebezpieczeństwa ratowali jedynie najcenniejszy dla nich owoc twórczej myśli. Tak samo postępowali ci ludzie po zakończeniu wojny i okupacji. Dziś, gdy odbudowa polskich uniwersytetów jest dla nich najważniejszą sprawą, przynieśli do pracowni naukowych resztki swych prywatnych bibliotek, wydarte płomieniom rękopisy, rozpoczęte prace. To w najlepszym razie ich „kapitał zakładowy".

Oczywiście jest rzeczą niezmiernie pożyteczną, gdy naukowcy oddają swoje siły wyłącznie dla potrzeb nauki. Zresztą jest rzeczą znaną, że znakomici uczeni — to najczęściej ludzie mało zaradni życiowo. Ale dlatego o ich potrzebach powinni pamiętać ludzie, których pieczy są powierzone materialne sprawy wyższych uczelni.

Sytuacja mieszkaniowa profesorów, istniejąca w obecnej chwili, jest pożałowania godnym stanem zaniedbania.

Z. K. M.

Zewsząd o wszystkim

▲ **Ośrodki robotnicze Górnego Śląska** otrzymały już przez PCH 7.480 ton ziemniaków, Łódź — 3 tys. ton, Dolny Śląsk — 1.300 ton i Warszawa — 1.100 ton.

Równolegle prowadzona jest akcja skupu ziemniaków przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w celu zaopatrzenia sieci handlowej spółdzielczości spożywców w całym kraju.

▲ **We Wrocławiu** dn. 14 bm. rozpoczęła obrady trzydniowa konferencja kierowników świetlic związkowych oraz działaczy oświatowych związków zawodowych.

Konferencja ta, zorganizowana przez Centr. Komisję Związków Zawod., zgromadziła w Hali Ludowej ponad 3 i pół tysiąca osób.

▲ **W Poznaniu** odbyła się narada plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej i obradująca dnia następnego odprawa sekretarzy powiatowych PPR.

▲ **W II dniu obrad Ogólnopolskiego** Zjazdu Komunikacji Lokalnej, odbywającego się w salach Ratusza Wrocławskiego, wygłoszono szereg referatów, związanych ściśle z zagadnieniami przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Duże zainteresowanie wzbudził referat inż. Gila na tematy prac Komisji Wagonowej, której zadaniem było opracowanie podstawowych charakterystyk, jakim odpowiadać powinien nowoczesny wagon tramwajowy, znormalizowany dla całego kraju.

▲ **Plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej** zwołane do Wrocławia, podjęło szereg uchwał, zmierzających do usunięcia wszelkich niedociągnięć organizacyjnych do poprawy bytu pracowników samorządowych oraz określających stanowisko Związku w sprawie aktualnych zagadnień politycznych.

Delegacja bułgarska
na Śląsku

Delegacja bułgarska w drodze z Krakowa na Dolny Śląsk zatrzymała się w Katowicach, gdzie została serdecznie powitana przez przedstawicieli władz i społeczeństwa województwa śląsko - dąbrowskiego.

Cenny kobierzec z Katedry Wawelskiej
odnaleziony w Bawarii

Delegat Min. Kultury i Sztuki dr. Karol Estreicher odnalazł w Bawarii bezcenny kobierzec perski z pierwszej połowy XI wieku, zdobyty przez króla Jana III w namiocie wielkiego wezyra pod Wiedniem.

Dywan ten, przedstawiający na złotawym tle dzikie zwierzęta wśród kwitnących drzew, rozdzielony na dwie części, został w połowie ofiarowany przez króla Katedrze Wawelskiej, drugą połowę oddał Sobieski cesarzowi do Wiednia, skąd tkanina ta przywędrowała do Paryża i znajduje się Muzeum Sztuki Zdobniczej.

Dywan ma olbrzymią wartość. Znawcy uważają go za jedną z najcenniejszych tkanin perskich, jakie się znajdują na świecie

300 osób bierze udział
w widowisku »Pieśń o ludzie naszym«

Dn. 13 bm. przybyło do Wrocławia na Ogólnopolski Zjazd Kierowników Świetlic Związkowych ponad 2 tys. osób.

W Hali Ludowej w przeddzień wielkich uroczystości świetlicowych odbyła się generalna próba wielkiego widowiska „Pieśń o ludzie naszym". W wykonaniu tego widowiska weźmie udział 300-osobowa grupa zespołów świetlicowych z całej Polski.

„Pieśń o ludzie naszym" reżyseruje Józef Wyszomirski. Teksty opracowali Leon Schiller i St. Ryszard Dobrowolski. W przedstawieniu weźmie udział orkiestra Filharmonii Katowickiej pod dyrekcją Lewandowskiego.

Widowisko złożone z dwóch zasadniczych części, obejmie 18 obrazów, które są inscenizacją pieśni ludowej, żołnierskiej i pieśni przedmieścia.

Wśród występujących młodych dziewcząt i chłopców znajduje się wiele talentów, którymi się już zainteresowali muzycy polscy.

Nowe mieszkania
dla robotników

Dyrekcja Państwowych Zakładów Inżynieryjnych „Ursus" pod Warszawą uzyskała 7 wypalonych domów do remontu na mieszkania dla pracowników. Poza tym w ramach planu inwestycyjnego prowadzi się na terenie fabryki budowę 2 domów mieszkalnych, które jeszcze w bieżącym roku oddane zostaną do użytku, a także budowę domu świetlicowego dla pracowników fabryki.

Robotnik szefem produkcji

Były traser w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu Edward Tomiakowski został powołany na odpowiedzialne stanowisko szefa produkcji oddziału węglarek, chłodni i cystern w zaodrzańskich zakładach budowy mostów i wagonów.

Wilki na Białostocczyźnie

Z nadejściem jesiennych chłodów w wielu powiatach Białostocczyzny pojawiły się wilki. Szczególnie duża ich ilość pojawiła się w powiecie suwalskim oraz bielsko-podlaskim w okolicach puszczy białowieskiej. Zgłodniałe wilki zagryzły przed kilku dniami koło Michałowa pasącego się konia. W związku z tą plagą, prowadzone są w woj. białostockim przygotowania do obławy na wilki, w których wezmą udział członkowie kół myśliwskich oraz pracownicy leśni.

Wyjątkowe okazy pomidorów

75-letniemu ogrodnikowi z Białegostoku Franciszkowi Borowskiemu udało się wyhodować wyjątkowo piękne okazy pomidorów. Dzięki starannej pielęgnacji sędziwego ogrodnika jeden z krzaków w jego plantacji osiągnął dwa i pół metra wysokości. Z krzaka tego zebrano ok. 10 kg. pomidorów.

Zdewastował fabrykę i uciekł
właściciel—dyrektor fabryki w Bydgoszczy

Z Bydgoszczy nadchodzi wiadomość o skandalicznej aferze:

Władysław Olejniczak, właściciel bydgoskiej fabryki konfekcji porzucił wyeksploatowaną przez siebie i swoich dwóch wspólników fabrykę.

Olejniczak porzucił zniszczony swoją gospodarką zakład, w obawie przed odpowiedzialnością.

Jak ustaliło dochodzenie, fabrykant w ciągu ub. roku pobrał z kasy na własne potrzeby ponad 2.200.000 zł. czym spowodował wstrzymanie wypłat robotników zarówno z tytułu zarobków zasadniczych, jak i godzin nadliczbowych.

Umowa zbiorowa, obejmująca pracowników zakładu Olejniczaka, systematycznie była łamana. M. in. nie były wpłacane do Ubezpieczalni Społecznej składki pracownicze. W Urzędzie Skarbowym Olejniczak zalega na sumę ponad pół miliona zł. Zadłużenie zakładu w KKO m. Bydgoszczy wynosi ok. miliona zł. Buchalteria zakładu prowadzona była w sposób uniemożliwiający jakąkolwiek kontrolę stanu finansów. Nie ma właściwych ksiąg buchalteryjnych i magazynowych. Bilanse nie były sporządzane.

Na wieść o ucieczce Olejniczaka robotnicy fabryki utworzyli 5-osobowy komitet, który niezwłocznie przystąpił do pracy. Sporządzane są remanenty. Robotnicy, którzy postanowili uratować zrujnowany zakład ich pracy, przystąpili do remontowania zniszczonych zbyt intensywną eksploatacją maszyn.

Komisarycznym Dyrektorem Fabryki mianowany został Dyrektor Zjednoczenia Państwowych Zakładów Konfekcyjnych — Nowak.

Sprawa Władysława Olejniczaka i jego wspólników została przekazana do właściwych władz.

Proces sabotażystów gospodarczych
z fabryki central telefonicznych w Bydgoszczy

W toczącym się w Bydgoszczy procesie sabotażystów gospodarczych z Państwowej Fabryki Central Telefonicznych w Bydgoszczy po zeznaniach oskarżonych Sąd przystąpił do badania szeregu pracowników fabryki, którzy potwierdzili akt oskarżenia.

Zeznający następnie byli dostawcy, właściciele różnych warsztatów precyzyjnych, stwierdzają, iż przyjęcie złożonej przez nich oferty na wykonanie powierzonych prac dla fabryki, uwarunkowane było wysokością prowizji wpłacanej byłemu dyrektorowi fabryki, oskarżonemu Krzymieniowi. W kilku wypadkach członkowie dyrekcji proponowali dostawcom złożenie oferty na sumę większą aniżeli była przez nich podana, różnica zaś wpływała do kieszeni byłych dyrektorów-malwersantów.

W dodatkowych wyjaśnieniach oskarżeni przyznają się częściowo do winy, łapówki nazywają jednak pożyczkami, których nie zdążyli zwrócić.

Proces trwa.

Dyrektor za milionowe nadużycia
skazany na śmierć

W dniu 13 bm Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w procesie b. dyrektorów sabotażystów z Państwowej Fabryki Chemicznej pod Bydgoszczą.

Sąd uznał b. naczelnego dyrektora fabryki Eugeniusza Smolińskiego winnym sabotażu gospodarczego na szkodę fabryki, jak również popełnienia malwersacji na sumę 11 milionów złotych, z których 5 milionów przywłaszczył sobie, resztę rozdzielił zaś między wspólnikami, członkami Dyrekcji. Sąd skazał Smolińskiego na karę śmierci oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Dyrektora technicznego Konstantego Buelowa Sąd skazał na karę 8 lat więzienia, kierownika technicznego budownictwa nadziemnego w Katowicach inż. Sylwiana Kuleszę na karę 4 lat więzienia i kierownika działu finansowego fabryki Józefa Gordziewińskiego na karę 4 lat więzienia, zmniejszoną z mocy amnestii do 2 lat.

Inż. Trawiński skazany został na 1 rok więzienia.

Czytajcie!

SPORT i WIEŚ

Więcej cukru niż przed wojną

76 cukrowni rozpoczyna kampanię

76 cukrowni w przygotowaniach do kampanii 1948—49 „zapina się na ostatni guzik". Załogi są na posterunkach. Za kilka dni przystąpią do wyprodukowania jak największej ilości cukru w jak najkrótszym czasie. Współzawodnictwo objęło wszystkie cukrownie. Zwały węgla czekają na chwilę, kiedy szufle palaczy zaczną wrzucać węgiel na paleniska, które muszą płonąć dniem i nocą przez kilka tygodni. Przed cukrownie zajeżdżają chłopskie furmanki, ciągniki majątków państwowych, pociągi — wszystko załadowane burakami. Jeszcze nowe tysiące kwintali buraków — i cukrownie pójdą w ruch. Produkcja nowej kampanii ma przekroczyć produkcję zeszłoroczną. Takie jest założenie planu i tego chcą załogi.

STUDWUDZIESTOLETNIA STARUSZKA

Cukrownia w Guzowie, leżąca między Sochaczewem a Żyrardowem, jest chyba najstarszą w Polsce. Za kilka dni rozpocznie 121-szą kampanię — pracuje bez przerwy od 1827 r. Jej budynki i maszynerie są archaiczne, niemniej produkcja żwawa i cukier wysokiej jakości. W zeszłym roku cukier z Guzowa zajął pod względem jakości drugie miejsce, teraz ambicją załogi jest zdobycie pierwszego miejsca. Przy pominają o tym liczne plakaty.

Guzów, podobnie jak wszystkie cukrownie, musi wykonać wyznaczoną z góry normę produkcyjną. W obecnej kampanii Guzów ma przerabiać 4800 q buraków cukrowych na dobę. Po dokładnym zbadaniu możliwości technicznych i możliwości ludzkich załoga cukrowni postawiła sobie za cel przerobienie 5400 q w ciągu doby. Załoga wierzy, że staruszka-cukrownia podoła zadaniu; załoga ufa również w swoje siły, które zostały wzmocnione młodymi kadrami. W cukrowni guzowskiej nie ma już starców. Odeszli do swoich domków z ogródkami, których dorobili się przez kilkadziesiąt lat pracy. Załogę stanowią młodzi ludzie, pełni sił i zapału. Wśród nich jest wielu studentów. Kampania zasili ich puste kieszenie i umożliwi dalsze studia.

Kampania w Guzowie będzie trwała 42 dni. W ciągu tego krótkiego czasu zaplanowane jest przerobienie 220 tys. q buraków, które dadzą ok. 30 tys. q cukru. Produkcja obecnej kampanii przekroczy produkcję zeszłoroczną o 5,5 tys. q cukru.

PLANTACJA BURAKÓW PODNOSI DOCHODOWOŚĆ WSI

Bazę cukrowni w Guzowie stanowi 1200 ha plantacji buraków. Na 1100 ha składają się poletka przeszło 3000 chłopów-plantatorów, reszta, zaledwie ok. 100 ha, przypada na plantacje majątków państwowych. Przed wojną sytuacja wyglądała odmiennie: majątki ziemskie były głównymi plantatorami buraków, chłopi-plantatorzy stanowili wybitną mniejszość.

Obecne przesunięcie bazy produkcyjnej buraka przyczyniło się do podniesienia dochodowości gospodarstw chłopskich i podniesienia wydajności plantacji.

Rozdrobnienie plantatorów ma jednak ujemne strony: nakłada na administrację cukrowni więcej pracy, zmusza do zwiększenia personelu instruktcyjnego i odbiorczego.

Dochodowość gospodarstw i wydajność plantacji znacznie wzrosła w stosunku do stanu przedwojennego. Dawniej plantacje dawały średnio plon 150—200 q buraków z 1 ha, a teraz rodzą od 150—300 q. Jednocześnie wybitnie zmniejszył się procent zanieczyszczenia.

Tegoroczne lato nie było łaskawe dla buraków. Długotrwałe deszcze zniszczyły ok. 20 proc. plantacji, zasilających cukrownię w Guzowie. Mimo to na placu przed cukrownią leży już ok. 30 tys. q dostarczonych buraków. Ta ilość pozwoli na rozpoczęcie kampanii. Za kilka dni koła transmisyjne ożywią cukrownię-staruszkę, która w 121-szej kampanii da na pewno cukru ponad normę.

I. p.

Guzów, w październiku

Wychowanie fizyczne i sport

W KILKU WIERSZACH

Reprezentacja Europy na mecz z Ameryką. W Paryżu zakończył się tegoroczny Kongres Międz. Zw. Amatorskiego Bokserów (AIBA). W rezultacie obrad postanowiono, że następny kongres odbędzie się w r. 1950 w Kopenhadze. Mistrzostwa Europy zostaną rozegrane w Oslo w dniach 14—21 czerwca 1949 r. Trzecie z kolei spotkanie międzykontynentalne Europa — Ameryka odbędzie się w kwietniu roku przyszłego. Skład drużyny europejskiej (zestawiony na podstawie wyników olimpijskich) wygląda następująco: w. musza: Bandellini (Włochy), w. kogucia: Csik (Węgry), w. piórkowa: Formenti (Włochy), w. lekka: Vissers (Belgia), w. półśrednia: Torma (Czechosłowacja), w. średnia: Papp (Węgry), w. półciężka: Scott (Anglia) i w. ciężka: Nilssen (Szwecja).

Młodzież pływacka Wrocławia pokonała Gdańsk. Na krytym basenie miejskim we Wrocławiu rozegrane zostało międzymiastowe spotkanie pływackie reprezentacji szkolnych Wrocławia i Gdańska. Sukces odnieśli młodzi pływacy wrocławscy, zwyciężając swoich kolegów z Gdańska w stosunku 70:46. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wynik Fijałkowskiej (Wrocław), która na 100 m. st. klas. ustanowiła nowy rekord okręgu w czasie 1:47, min. oraz wynik Lipińskiego na 100 m. st. dow. 1:07,5 min.

Olsztyn — Białystok 80:38 w lekkoatletyce. W Białymstoku odbył się międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Białystok — Olsztyn. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Olsztyna w stosunku 80:38.

Mistrzostwa szermiercze ZSRR. Rozpoczęte w Moskwie indywidualne i drużynowe mistrzostwa szermiercze Związku Radzieckiego zgromadziły na starcie 160 czołowych zawodników z całego kraju. W klasyfikacji drużynowej faworytami turnieju są trzy zespoły: „Dynamo", reprezentacja Armii i reprezentacja Związków Zawodowych. Mistrzostwa odbywają się w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Poglądowe lekcje boksu w Poznaniu. Z inicjatywy KS Warty odbyła się pierwsza lekcja poglądowa boksu dla miłośników sportu pięściarskiego. Po wzorowo przeprowadzonej gimnastyce i zaprawie, b. mistrz Polski — Majchrzycki oraz reprezentant barw państwowych Szymura —— zademonstrowali ciosy oraz prawidłowe i nieprawidłowe uniki. Następnie najlepiej technicznie wyszkoleni zawodnicy Warty, Liedtke, Ratajczak i Franek sparrowali między sobą, przy czym sposób sędziowania zademonstrowano licznie zebranej młodzieży na tablicach. Zapoczątkowanie przez Wartę poglądowych lekcji w celu poznania tajników sztuki bokserskiej wywołało wielkie zainteresowanie zebranych, którzy domagali się przeprowadzania podobnych lekcji jak najczęściej.

Koszykarze i siatkarze ZSRR

niepokonani w Warszawie

Występy sportowców radzieckich w Warszawie wzbudziły wielkie i zupełnie zrozumiałe zainteresowanie publiczności. Trzydniowy turniej piłki ręcznej z udziałem zawodniczek i zawodników radzieckich, czechosłowackich, węgierskich i polskich poszczycić się może wyjątkową frekwencją. Mimo dni powszednich na trybunach centralnego kortu „Legii" gromadziło się zwykle ponad 5 tys. widzów, a sala Polskiej YMCA wypełniona zawsze była „po brzegi".

Teraz dopiero można było przekonać się jak wielką szkodą dla propagandy kultury fizycznej wśród mas pracujących jest brak w stolicy odpowiednio dużej hali sportowej. Piękny i emocjonujący pokaz gry w piłkę siatkową reprezentowany przez zespoły radzieckie i czechosłowackie oglądać mogło zaledwie ok. 1.000 osób, podczas gdy powinny go widzieć tysiączne tłumy.

Ostatni dzień turnieju przyniósł dalsze sukcesy zawodnikom radzieckim, którzy są jak się okazuje nie do pokonania nie tylko w Polsce, ale prawdopodobnie i w Europie.

Rewanżowe spotkanie w koszykówce żeńskiej między drużynami AWF (Budapeszt) i Sparty zakończyło się nieoczekiwanym ale zasłużonym zwycięstwem Węgierek 24:12 (7:5). Na obu drużynach znać już zmęczenie całotygodniowym turniejem i poziom meczu był tym razem dużo słabszy. Gra prowadzona była w wolnym tempie i nie widać było tak charakterystycznych, błyskawicznych wyjść na pozycję strzałową, szczególnie u Czeszek. Węgierki wygrały, bo lepiej kryły, były szybsze i doskonale strzelały z daleka. Wyróżniła się wśród nich doskonała jak zwykle Rohonczy, Vekony i Nemeth. Czeszki najsilniejszą zawodniczkę posiadały w Preusovej. Poprzednie spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Sparty 23:22.

W reprezentacji Warszawy koszykarki radzieckie nie napotkały zbyt poważnego przeciwnika i wygrały spotkanie bardzo lekko 73:6 (37:4). Niską porażkę zawdzięczają Polki niedyspozycji strzałowej zespołu radzieckiego, który jak zwykle w polu zagrał doskonale, ale zawodził często pod koszem, szczególnie w drugiej połowie gry.

Akcje drużyny radzieckiej były bardzo proste, nieefektowne, ale przeprowadzane w szalonym tempie i nadzwyczaj skuteczne. Na tle doskonałych zawodniczek radzieckich, Warszawianki wypadły słabo. Niedostateczne wyszkolenie techniczne, brak umiejętności krycia i szybkości starała się drużyna warszawska pokryć ambicją. Najlepszą w zespole warszawskim była Pachlowa, a w drużynie MAI Szengiel, Aleksiejewa i Kozlowa.

Na marginesie tego spotkania zaznaczyć należy niesportowe zachowanie zawodniczek Polonii Jaźnickiej i Kameckiej, które nie zechciały grać w reprezentacji Warszawy. Barw stolicy broniły koszykarki SKS-u.

Następne spotkania odbyły się na sali YMCA. W pierwszym spotkaniu siatkarki „LOKOMITIV" po niezbyt ciekawym przebiegu gry zwyciężyły drużynę czeską Sleska Ostrava 3:0 (15:6, 15:7, 15:7). Pierwszy set rozegrany został na słabym poziomie i poza kilkoma ścięciami Czudiny i Lukesovej oba zespoły nic nie pokazały. Dopiero w następnych dwóch setach gra prowadzona jest na wyższym poziomie i bardziej żywa. LOKOMITIV spotkanie to wygrało zasłużenie, gdyż jest drużyną lepszą w ofensywie i w polu. W zespole radzieckim wyróżniła się Czudina, a w Sleskiej Ostravie Lukesova.

W meczu siatkówki męskiej moskiewskie DYNAMO łatwo pokonało reprezentację Warszawy 3:0 (15:9, 15:6, 15:6). DYNAMO wygrało demonstrując swój normalny poziom. Warszawiacy grali bardzo ofiarnie i chwilami nawiązywali walkę z zespołem radzieckim, jednak fantastyczne „bomby" Rewy, Kitajewa, Ulianowa, czy Szagina rozbijały blok obronny naszej drużyny. W reprezentacji Warszawy na wyróżnienie zasługuje dobrze ścinający Plejewski, Michniewicz i Staniszewski. W pierwszym secie Warszawa broni się zaciekle, lecz następne dwa sety, to już popis DYNAMO, które jednak nie natrafiwszy na równorzędnego przeciwnika chwilami tylko przypominało drużynę ze wspaniałego meczu z Czechami.

Ostatni mecz to występ, a właściwie popis reprezentacyjnych koszykarzy radzieckich. Przyniósł on im wysokie i bez wysiłku osiągnięte zwycięstwo nad młodą reprezentacją Warszawy w stosunku 81.10 (38:4). Polacy ustępowali przeciwnikom pod każdym względem i rzadko kiedy mieli możliwość oddania strzału na kosz. Najlepiej w drużynie radzieckiej zagrali Lysow i dwumetrowy Korkija. Punkty zdobyli: dla reprezentacji ZSRR Korkija 33, Lysow 16, Butanton 13, Tarasow 5, Koniew i Pietkiecius po 4, Uszakow, Kołpakow i Jegorow po 2; dla Polaków — Popiołek, Olesiewicz, Kamiński, Chrystians i Dolmecki po 2.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 1 w Łodzi,
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na budowę 1-piętrowego budynku murowanego dla obsługi bocznicy kolejowej przy ul. Magazynowej na terenie naszych Zakładów.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę budynku murowanego dla obsługi bocznicy kolejowej P.Z.P.B. Nr. 1 w Łodzi" bez podania f-my na kopercie należy składać w Biurze Głównym w Łodzi ul. Targowa 65, pokój 9 do dnia 22.10.48 r. do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22.10.48 r. o godz. 10-tej w pokoju nr 17.

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargu otrzymać można w Biurze Głównym P.Z.P.B. Nr. 1 w pokoju Nr. 16a.

Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Głównej P.Z.P.B. Nr. 1 w Łodzi, ul. Targowa 65, albo w Narodowym Banku Polskim konto 412.

Kwit kaucyjny dołączyć do oferty.

Prosimy podać termin wykonania.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Kr. 3639-1

Powtórny przetarg nieograniczony

W dniu 23.10.48 r. odbędzie się powtórny przetarg nieograniczony samochodów osobowych Fiat 1100 i DKW oraz samochodów ciężarowych Framo 3/4 t. i Peugeot 3/4 t.

Przetarg w formie licytacji publicznej będzie miał miejsce w garażach Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Płocko - Włocławskiego w Płocku, przy ul. Nowej Nr 4. Kr 3638-1

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Wydział Kwaterunkowo-Eksploatacyjny, Warszawa ul. Koszykowa nr 10 — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprzętu przeciwpożarowego:

a) 1.000 par łączników tłocznych typu „Storza" średnicy 52 mm, wykonanych z brązu, mosiądzu lub stopów aluminiowych prasowanych.
b) 1.000 szt. ładunków do gaśnic płynowych o temperaturze zamarzania —15 stopni C.
c) 4.000 szt. ładunków do gaśnic pianowych o temperaturze zamarzanie —15 stopni C.

Ładunki oraz opakowania powinny odpowiadać normom pożarniczym Związku Straży Pożarnych.

Szczegóły odnośnie wymogów technicznych można uzgodnić z Wydziałem Technicznym Związku Straży Pożarnych R.P. w Warszawie, Żoliborz, ul. Słowackiego 52/54 w godz. od 8-mej do 15-ej do dnia 25 października 1948 r.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na dostawę sprzętu przeciwpożarowego" należy składać w Biurze Przepustek Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Warszawa, ul. Koszykowa nr 10 do dnia 25 października 1948 r.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zastrzega sobie prawo:
1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2) Dowolnego wyboru oferenta.

Kr. 3631-1

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
Dyrekcja Techn. dla Budowy Nowych Zakładów J. M.Z.P.W.
W MYSŁOWICACH
przyjmie natychmiast:

1. doświadczonego **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko inspektora budow.
2. **TECHNIKA ELEKTRYKA** z praktyką silnoprądową na stanowisko kier. wydziału.

Mieszkania służbowe do dyspozycji.

Zgłoszenia ze szczegółowym życiorysem pod adresem Mysłowice, Powstańców 19. Kr 3637-0

POTRZEBNY TECHNIK-ELEKTRYK
z praktyką transformatorową jako kierownik działu elektrycznego
CENTRALNYCH WARSZTATÓW w GDAŃSKU
Mieszkanie służbowe. Zgłoszenia Wydział Personalny, Zakłady Elektryczne Wybrzeża Gdańsk, Wały Jagielońskie 9. Kr 3632-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
w Dworach koło Oświęcimia
Zakupią:
1 silnik elektryczny kołnierzowy o wale pionowym 710 obr/min., 3 fazowy, 2.2 km budowy zupełnie zamkniętej, 380 v ewent. 500 v,
Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem dla **T. J.**
Kr 3640-0

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

Poważna instytucja poszukuje magazynów na terenie Katowic. Oferty P.A.P. Katowice, Jana 11 pod (nr. 555). Kr. 3623-0

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Abrama Wacława, urodzonego dnia 31 października 1921 r. w kol. Petrykozach powiatu Sokołów-Podl., syna Józefa i Tekli z Kozaków zamieszkałego w Petrykozach, na nazwisko „Malinowski". Kr. 3634-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Marchewki Mariana, urodzonego 14 kwietnia 1923 r. w Warszawie, syna Jana i Marianny, zamieszkałego w Boernerowie na nazwisko Marwicz. Zmiana rozciąga się na żonę Henrykę, urodzoną 27. 9.1924 r. w Warszawie. Kr. 3636-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Świątkowiaka Edwarda-Mariana, urodzonego dnia 2. 9. 1914 r. w Ostrowi-Mazow. syna Antoniego i Aleksandry z Zawadzkich, zamieszkałego w Ostrowi-Mazow. na nazwisko Świątkowski. Kr. 3635-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Muchametczyna Tadeusza, urodzonego 15.1.1920 r. w Płocku, syna Jana i Zofii zamieszkałego we wsi Czosnów pow. warszaw. na nazwisko Stryjewski. Zmiana rozciąga się na żonę Zofię i syna Zbigniewa Pawła. Kr. 3633-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15. w sobotę od godz 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.
Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2 B-63211

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE PRZY UL. ŚWIĘTOKRZYSKIEJ na odcinku od pl. Napoleona do Nowego Światu ustawiono parkan, odgradzający teren budowy Banku Narodowego, pozostawiając bardzo wąskie przejście dla pieszych na zniszczonym odcinku chodnika. Pierwszy deszcz jesienny, jaki spadł onegdaj, zamienił to przejście w bajorko nie do przebycia. Gdy wejdziemy w okres stałych opadów deszczowych, przebycie ulicy Świętokrzyskiej na tym odcinku stanie się niemożliwe. Widocznie nikt o tym nie pomyślał przed ustawieniem parkanu, poza którym zupełnie niepotrzebnie znalazła się twarda nawierzchnia jezdni.

ŻE DZIWNE HISTORIE DZIEJĄ SIĘ ze sklepem Państwowego Przemysłu Optycznego na Nowym Świecie. Przed miesiącem skończono już tynkować pięknie odbudowany pałac Kossakowskich naprzeciw wylotu Smolnej i pozostawiono jedynie nieotynkowany kawałek ściany frontowej właśnie przy tym sklepie. Brudna szara plama bynajmniej nie dodaje uroku pałacowi. Czyżby sklep nie zapłacił komornego, że się na nim tak srodze zemszczono Bo przecież nikt chyba nie myśli o wykładaniu tego skrawka ściany barwnymi kafelkami, gdy cała fasada jest jednolicie biała.

Muranów, Nowomiejskie i Młynów

Kolonie mieszkaniowe dla robotników

Poza opisanym przez nas wczoraj osiedlem „Mirów", które ma mieć 90 tys. m. sześc. kubatury budynków mieszkalnych dla świata pracy, Zakład Osiedli Robotniczych przystąpił do budowy w obrębie Warszawy jeszcze pięciu podobnych kolonii mieszkalnych.

Największa kolonia, obliczona na mieszkania dla 50 tys. ludzi, powstanie na już wytyczonym odcinku od wiaduktu żoliborskiego do pl. Bankowego, wzdłuż nowoprzebitej ulicy Marszałkowskiej. Teren ten, jak wiadomo, jest całkowicie zagruzowany ruinami ghetta. Obecnie przystąpiono do prac związanych z szybkim odgruzowaniem tego obszaru. Jednocześnie w pracowniach ZOR-u przy ul. Senatorskiej opracowuje się projekty zabudowy tej dzielnicy miasta, która otrzyma historyczną nazwę „Muranów". Do budowy tego wielkiego osiedla ZOR przystąpi w roku przyszłym.

Drugie osiedle: „Nowomiejskie" powstaje w granicach zamkniętych ulicami Franciszkańską, Zakroczymską i Konwiktorską oraz Dworcem Gdańskim. Na tym odcinku już buduje się nowe domy mieszkalne. 4 tys. m. sześc. budynków w stanie surowym wzniesie się jeszcze przed końcem br. W roku przyszłym będą zbudowane dalsze domy o kubaturze 18 tys. m. sześc., które łącznie z już wzniesionymi zostaną całkowicie urządzone i oddane nowym mieszkańcom. Na przedłużeniu trasy W—Z w granicach ulic Wolskiej, Działdowskiej, Żytniej i Okopowej w roku bież. w stanie surowym wykończy się budowę domów o kubaturze 60 tys. m. sześc. i w roku przyszłym 150 tys. m. sześc. Całkowita zabudowa osiedla nastąpi w roku 1950. Osiedle to otrzyma nazwę „Młynów" i zostanie w tym samym czasie rozszerzone przez dobudowanie 3 wielkich bloków mieszkalnych: A, B i C o kubaturze 52 tys. m. sześc., które staną przy ul. Górczewskiej, na terenie dawnej fundacji im. H. i L. Wawelbergów. Wreszcie na terenie Warszawy prawobrzeżnej powstanie osiedle praskie, przypuszczalnie w okolicy ul. Jagiellońskiej i trasy W—Z.

Domy we wszystkich tych dzielnicach będą wznoszone w t.zw. luźnej zabudowie, która gwarantuje mieszkańcom duży dopływ słońca i świeżego powietrza. Wszystkie domy otrzymają nowoczesne urządzenia.

W domach tych znajdą pomieszczenia przede wszystkim robotnicy i pracownicy przemysłów energetycznego, elektrotechnicznego, metalowego, drzewnego, konserwowego, fermentacyjnego, spożywczego, hutniczego, drzewnego, gumowego, ceramicznego, mineralnego i motoryzacyjnego, pracownicy Monopoli, Narodowego Banku Polskiego i Banku Rolnego oraz wielu innych instytucji mających swe siedziby i zakłady w stolicy.

KeR

Witold pracuje na „W — Z"

Mechaniczna kopaczka „Witold" bez przerwy kopie i ładuje ziemię z trasy W—Z na wagoniki kolejki. Dzięki tej zmechanizowanej organizacji pracy cała trasa W—Z wraz z mostem śląskim wybudowana zostanie w okresie 21 miesięcy i dnia 22 lipca 1949 roku oddana zostanie do użytku ludności miasta.

78 izb jeszcze w tym roku otrzymają pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości

Na terenie dawnego Hotelu Saskiego przy ul. Koziej 3/5 powstaje składająca się z 7 bloków kolonia mieszkaniowa dla pracowników Min. Sprawiedliwości.

Jeśli na czas zainstalowane będą urządzenia centralnego ogrzewania, to jeszcze w tym roku dzięki współzawodnictwu pracy murarzy oddany zostanie do użytku blok B o 78 izbach mieszkalnych.

Blok frontowy i oficyna poprzeczna wykończone zostaną do zimy w stanie surowym.

MEGAN

Dziennik żałobny

W sprawie t. zw. babek

Babka jest typowym przedstawicielem pożytecznej inicjatywy prywatnej.

Babka pojawia się wszędzie tam, gdzie jej t. zw. publika potrzebuje.

Na poczcie babka wynajmuje pióra za kaucją i sprzedaje znaczki pocztowe, w urzędach skarbowych siedzi gdzieś w kącie na stołeczku z plikiem urzędowych formularzy na kolanach i z robótką szydełkową w ręku.

Kto nie ma czasu na stanie w kolejce — ten zwraca się do babki po potrzebne blankiety. Kto nie wie, jak blankiet wypełnić — ten również idzie do niej. Babka nie odrywając oczu od robótki udzieli mu wyczerpujących wyjaśnień.

Babka wie bowiem wszystko. W przeciwieństwie do wielu urzędników, siedzących za okienkami, opatrzonymi napisem: „Informacja".

Instytucja babek jest potrzebna i cieszy się szacunkiem społeczeństwa i opieką władz. Nieomal każdy urząd ma swoją babkę. Są niemniej takie miejsca w Warszawie, gdzie człowiek rozgląda się bezradnie i niestety bezskutecznie za babką i odchodzi, opuściwszy głowę na piersi.

Zawiedziony i smutny.

Jak jest m. in. w Powszechnym Domu Towarowym na Złotej, gdzie klienci działu kapeluszy mogą przyglądnąć się jedynie w zachwyconych oczach przygodnie spotkanych osób. Babka wynajmująca lusterka kieszonkowe za kaucją ogromnie by się na Złotej przydała.

Niech więc P. D. T. sprawi sobie taką babkę.

Albo lustro. Ale raczej babkę. Bo babka mogłaby czasem umyć również np. szyby wystawowe. Czyli, że korzyść z niej byłaby podwójna!

MEGAN

4 szkoły nieczynne w zimie

Dlaczego zabrakło kredytów na odbudowę?

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, której powierzono do odbudowy szereg gmachów szkolnych w Warszawie, oddała w tym roku do użytku 145 izb szkolnych w 24 budynkach, co stanowi 80 proc. przewidzianej w planie ilości. Do końca listopada wykończy się jeszcze dalszych 31 izb, **ale już w tej chwili, mimo, że nie wykonano całości zamierzeń, przekroczony został plan finansowy o 20 proc.**

Ta poważna niezgodność dwojakiego planowania: planu inwestycyjnego i finansowego jest bardzo charakterystyczna dla stołecznego budownictwa szkolnego, które stale musi się borykać z brakiem odpowiednich kredytów.

Na Grochowie przy ul. Bliskiej 17 pofabryczny budynek remontuje WDO. Mieszczą się w nim cztery uczelnie: Państwowa Centrala Wyszkolenia Zawodowego Metalowców, III Miejska Szkoła Metalowa, 23-cia Szkoła Zbiorcza z pięcioma działami zawodowymi i 18 Szkoła Powszechna

Ponad tysiąc uczniów, którzy tu na dwie zmiany przychodzą, lub mieszkają w internacie, musi uczyć się w na wpół odbudowanych salach, bez okien, drzwi, centralnego ogrzewania i dachu.

Chociaż przewidywano zakończenie pełnego remontu na 1 września, to jednak z braku kredytów trzeba było zawiesić roboty.

Przed młodzieżą stoi perspektywa zamknięcia szkół na zimę. Bo centralne ogrzewanie jest wprawdzie gotowe w 80 proc., ale tych 20 proc. zabrakło.

A potrzeba niewiele: trzy do pięciu milionów złotych. No i odpowiedniej decyzji, żeby jeszcze usunąć kłopotliwego sublokatora — (prywatną firmę), który zajmuje najlepiej zachowane lokale, gdyż młodzież nie ma się gdzie uczyć.

Pieniądze chyba nie tak trudno zdobyć, bo przecież Min. Odbudowy postanowiło cofnąć kredyty tym, którzy do 21.IX nie rozpoczęli robót. A takich jest dużo, więc tych parę milionów nie powinno stanowić problemu. (ms)

Kontredans zmian

Komisja przywraca dawne nazwy ulicom

Trzecie z kolei posiedzenie obywatelskiej komisji do zmian nazw ulic w Warszawie było bardzo owocne w skutki. Długa przerwa w posiedzeniach komisji była spowodowana nawałem prac w Radzie Narodowej, ale czwartkowe posiedzenie przyniosło tyle zasadniczych decyzji, że wydaje się, iż spóźnienie nie już naprawiono.

Długą dyskusję wywołała sprawa Al. Jerozolimskich, które zostały dwa lata temu „pokawałkowane", gdy część ulicy zmieniono na Al. Sikorskiego. Po głosowaniu komisja uznała, że **należy przywrócić starą nazwę ulicy, a nawet posunięto się dalej i postanowiono nazwać Al. Jerozolimskimi również i kawałek przedwojennej Al. Trzeciego Maja. W ten sposób ulica od wiaduktu do Pl. Zawiszy (róg Towarowej) będzie nosiła nazwę Al. Jerozolimskich, a mianem Gen. Sikorskiego nazwana zostanie jakaś inna większa ulica w mieście, nie noszą ca zabytkowej nazwy.**

Wobec innych powojennych zmian zajęto stanowisko na ogół jednakowe. **Wrócą do swych historycznych nazw ulice: Wronia, Brukowa, Żelazna, Złota, Wileńska, Twarda, Szeroka, Nalewki i Gęsia.** Te dwie ostatnie ulice zostały nieformalnie przechrzczone, bez zgody plenum Rady Narodowej. Ponadto wobec projektów dalszych zmian **postanowiono utrzymać nazwy ulic: Smolnej, Litewskiej, Królewskiej i Kruczej, a zaakceptowano jedynie zmianę ul. Oleandrów (nazwa międzywojenna) na ul. Norberta Barlickiego.**

Oddzielne zagadnienie stanowiły projekty Rady w stosunku do nowych ulic w Warszawie. W swoim czasie proponowano nazwać trasę W—Z — ulicą Gen. Świerczewskiego, a Nowomarszałkowską — ul. Marcelego Nowotki. Komisja zajęła stanowisko, **że należałoby trasę Wschód-Zachód od Pl. Bankowego (a więc bez Leszna i Wolskiej) aż do końca Radzymińskiej na Pradze nazwać Trasą Stalina i tym samym przywrócić całym Alejom Ujazdowskim ich historyczną nazwę. Natomiast nowe przedłużenie Marszałkowskiej otrzyma nazwę ul. Świerczewskiego.**

Jeszcze na zakończenie o procedurze prawnej ustalania nowych nazw. **Komisja obywatelska nie ma prawa przemianowywać ulic**, a jedynie opiniować ewentualne wnioski. Dlatego też w najbliższym czasie, po następnym posiedzeniu komisji w dn. 4 listopada, powołana zostanie podobna komisja Rady Narodowej, która po ponownym rozpatrzeniu tych wszystkich wniosków przedstawi je na plenum Rady. **Spodziewać się należy, że wszystkie wiążące już miasto decyzje w tej sprawie zapadną w końcu przyszłego miesiąca.** (ms)

Pośpiech bardzo wskazany

Remonty budowlane z kredytów Rady Państwa

Wolne początkowo tempo prac przy remontach domów mieszkalnych ma nabrać szybkości. Z przyznanych miastu na remonty kredytów Rady Państwa w najbliższych dniach mają być rozpoczęte remonty 17 domów mieszkalnych przy ul.ul.: Waszyngtona 14 i 136, Kępnej 4, Ząbkowskiej 4 i 15a, Targowej 84, Solec 20a, Ziemowita 16, Świeciańskiej 8, Złotej 63, Pańskiej 9 i 61, Markowskiej 16, Al. Wojska Polskiego 29, Opaczewskiej 33, Hipotecznej 8 i Chałubińskiego 10.

Ścisły termin rozpoczęcia prac naprawczych w tych domach nie został jeszcze oznaczony, co uznać należy za wadę całej akcji. Kredyty remontowe Rady Państwa muszą być wykorzystane do dnia 31 grudnia, a nadejście mrozów może uniemożliwić przeprowadzenie większych robót budowlanych do tego terminu. Obawiać się więc należy, aby w ostatnim momencie kredytów nie zużyto na inwestycje możliwe do wykonania nawet podczas mrozów, ale nie wiążące się ściśle z akcją naprawy niszczejących domów. Pośpiech jest bardzo wskazany.

Fabryka lamp radiowych

ruszy w 1949 r.

W byłych zakładach „Philipsa" przy ul. Karolkowej trwają prace przy wykończaniu wnętrza budynku, w którym w początkach stycznia 1949 r. uruchomiona zostanie fabryka lamp radiowych.

Wiosną 1949 r. rozpocznie produkcję zakład produkcji lamp fluoryzujących. Rozpoczęto już roboty przy odbudowie hali produkcyjnej. Również na wiosnę w wyremontowanym budynku otwarte zostaną centralne warsztaty remontowe Zjednocz. Zakł. Przemysłu Lamp Elektrycznych. W zakładach tych remontowane będą obrabiarki i precyzyjne automaty produkcyjne.

„Łuk tęczowy"

rośnie nad Katedrą św. Jana

Prace przy odbudowie Katedry św. Jana posunęły się już tak dalece, że jeśli dopisze pogoda, odbudowa ściany frontowej ukończona zostanie za dwa tygodnie. Wówczas zarysuje się już dokładnie cały kształt odbudowanego kościoła.

W odbudowanej kaplicy literackiej odbywają się już nabożeństwa. Opiekę nad kaplicą obejmuje Archikonfraternia Literacka.

Jednocześnie kończy się odbudowę wspaniałego „łuku tęczowego", zamykającego prezbiterium. Inżynierowie badają miejsca, w których mają stanąć słupy dźwigające sklepienie katedry. Słupy te zostaną wykonane z żelbetonu. Sama stalowa konstrukcja dachu jest już zmontowana i czeka na nadejście dachówki.

Kurs języka rosyjskiego

Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zawiadamia, że dnia 3. 11. br. rozpoczyna się nowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Oddziału Al. Stalina 12, codziennie od godz. 8-ej do 17-ej, w soboty od 8-ej do godziny 15-ej.

Dziś w stolicy

Koncerty

O godz. 19-ej w sali „Roma" (Nowogrodzka 49) w 99-tą rocznicę śmierci Chopina odbędzie się Koncert Symfoniczny z udziałem Raoula Koczalskiego.

Imprezy

O godz. 13-ej w sali Stołecznej Rady Narodowej (Chmielna 7) odbędzie się audycja słowno-muzyczna p.t. „Puszkin — Mickiewicz".

Odczyty

O godz. 18.30 w sali Stołecznej Rady Narodowej (Chmielna 7) dr. Adolf Berman wygłosi odczyt p.t. „U progu nowej epoki".

O godz. 19-ej w lokalu Zrzeszenia Prawników (Hoża 41, m. 12) mgr. Mieczysław Kowalik wygłosi odczyt p.t. „Mieszkania w naturze i mieszkania służbowe".

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej. Fotoreportaż „Warszawa".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Nowoczesna Fotografika Polska" oraz „Grafika Tadeusza Kubalskiego" (Brukselia).

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Fantazy".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8). o godz. 19 premiera „Szelmostwa Leapina".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Krwawe Gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichon".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik czyli Dama z Winogronami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Porwanie Sabinek", ostatnie dni!

TEATR KLASYCZNY (Mikołowska 13): godz. 19 „Seans" N. Cowarda.

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Powrót".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) chwilowo teatr nieczynny.

SALA YMCA (Konopnickiej 6) godz.: 19 gościnne występy Dory Kallnówny.

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmunowska 8): rewia „4 : 1", pocz. 17.30 i 19.30: niedziele i święta pocz. 15.15.

CYRK (Pl. Starynkiewicza) o godz. 19.30 atrakcyjny program z udziałem Din - Dona.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Syrena" pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Harry Smith odkrywa Amerykę", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Urwis Gawroche", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Uczennica I-szej A", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, pocz. seansu o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Harry Smith odkrywa Amerykę", pocz. 12.30 14.30, 16.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.30.

TĘCZA (Suzina 4): „Bitwa o szyny", pocz. 15. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. i święta 13.

RADIO

W dniu 16 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Wiad. południ.; 12.10 Mozart, fantazja i sonata c-moll; 12.35 Aud. dla wsi; 15.30 Roman i dziewiętnastu aud. słowno-muz.; 16.00 Dz. popołudn. 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „W rytmie tanecznym"; 18.45 Aud. świetlicowa; 19.00 XXII Wieczór Mickiewiczowski; 19.30 Muz. francuska; 20.00 Dz. wiecz.; 20.45 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych; 20.50 „W rocznicę stracenia 50 PPR-owców", wspomnienie J. Bilwin: 21.00 Konc. Ork. Krakowskiej P.R.; 21.45 „Panna Winczewska" opow.; 22.00 Muz. taneczna; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Muz. taneczna z płyt; 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Muz. fort. polska; 17.35 Muz. poważna z płyt; 18.00 Dz. popołudn.; 13.58 „Odkrywamy nasze miasteczka" 19.00 Piosenki włoskie; 19.15 Muz. z płyt; 20.00 Dz. wiecz.; 20.45 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych; 21.00 Konc. muz. kameralnej; 21.35 Felieton literacki; 21.40 Muz. ludowa; 22.30 Aleksander Skriabin IV aud. z cyklu Kompozytor Tygodnia; 22.59 Hymn.